

Konkurs rozstrzygnięty - Refleksja nad pracą socjalną

Czar...
Draw...
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

2,00 zł

tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 16 (229) Rok V 17.04.2008 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

Podatki o sto procent w górę

RADA WBIJA GWÓD- DO TRUMNY MIEJSCOWEJ TURYSTYKI

(ZŁOCIENIEC). Nieodpowiedzialnie przez Radę Złocienica podniesione stawki podatków od gruntów zaskoczyły wszystkich. Najbardziej ciekawe w tym, że mało który z radnych był w ogóle świadomy tego, za czym głosował. Pora już, by w Radzie powstał zespół do zbadania problemu. To znaczy - do wyjaśnienia, kto za tego rodzaju działania powinien ponieść odpowiedzialność.

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ✦ Parapety od 100 zł/mb
- ✦ Obudowy kominków od 800 zł
- ✦ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ✦ Płytki granitowe, BLATY
- ✦ Elementy elewacyjne, schody
- ✦ NAGROBKI od 1500 zł
- ✦ Renowacja nagrobków

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Kompleksowa obsługa rolnictwa

Prowadzimy skup zboża i rzepaku

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe,

kverneland group

LEMKEN

McCORMICK

VÅDERSTAD

ADOB

VARA



OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

W NUMERZE

**PRZYBYŁO WODY,
PRĄDU UBYŁO**

Działalność
oświatowo-kulturalna
w Drawsku
Pomorskim

**Szafy, Zabudowy,
Garderoby**

**Wykonawstwo
Ceny konkurencyjne**

P.H.U. "SIM" I. Jackiewicz - Piec
Runowo Pomorskie, ul. Połchowska 10
Tel. 609 781 400

P.P.H.U. "ROLET"

Atrakcyjne ceny

Roletki Materiałowe, Żaluzje

Pomiar gratis !!! Dojazd gratis !!!

Ul. Połczyńska 37, Świdwin 78-300
Tel. 094 36 534 21 kom. 604 148 750



**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwiciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplunek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



Kazimierz Rynkiewicz

Ci, którzy tak gorliwie zapewniali, że w Polsce nie ma układów, korupcji i przestępczości, w tym TVN, dzisiaj, rzucili się pokazywać sprawę zamordowanego Krzysztofa Olewnika. Można tylko zapytać - a gdzie byli przez pięć lat?

Krzysztof Olewnik został porwany i po dwóch latach więzienia go zamordowany, chociaż bandyci dostali okup w wysokości 300 tys. euro. Jednak dzisiaj sprawa wraca na „okienko” telewizyjne z powodu śledztwa, o którym mówi się, że było bardzo źle prowadzone, a wręcz ukierunkowane tak, by sprawców porwania nie złapać. Policja nie obserwowała momentu przekazania okupu, a nawet gdy dostała do rąk anonim wskazujący sprawców, nic z nim nie zrobiła. Był rzecznik prasowy policji, a obecnie

Układ

dziennikarz, Paweł Biedziak stwierdził wprost, że musiał być układ między przestępcami a wymiarem sprawiedliwości. Podobnie ocenia to rodzina zamordowanego, która opowiada o tym, jak pukała do wszystkich możliwych drzwi instytucji, rozmawiała z politykami, prokuratorami, z kim się dało, prosząc o pomoc, ale na próżno. Uderzali w mur obojętności lub... układu. Dopiero jak minister Ziobro po czterech latach skierował sprawę do prokuratury w Olsztynie, uznawanej za fachową i nie skorumpowaną, ta w ciągu pół roku złapała przestępców. Dramat, jaki przeżyła rodzina Olewników jest wstrząsający z dwóch powodów; bestialskiego znęcania się nad porwanym oraz bezsilności w dochodzeniu do sprawiedliwości w państwie nazywanym państwem prawa. Olewnikowie bili głową w mur układu złożonego z policji, prokuratury, biznesu, polityki a może nawet – sądząc po dwóch budzących wątpliwość samobójstwach więźniów – systemu więziennego.

Drugi przypadek układu to sprawa prezydenta Olsztyna Czesława Małkowskiego (w PRL był cenzorem)

oskarżonego o gwałty oraz podejrzanego o korupcję w urzędzie, jaki sprawował. Prokuratura bada, czy nie naraził miasta na straty dokonując sprzedaży działek, umorzeń i tym podobnych decyzji. Tutaj też działał układ, bo przez wiele lat Małkowski zachowywał się jak lokalny watażka, któremu nikt nie podskoczył. Przed skutecznym ściganiem chronić go miała m.in. prokuratura, której za darmo przekazał budynek. Doniesieniami o jego wyczynach nikt się nie interesował lub umarzano sprawy, a nawet ścigano, na zlecenie Małkowskiego, donoszących.

Kto dogłębnie poznał naszą rzeczywistość, nie może być zaskoczony. Układy były i nie wyparowały. Do tych co przetrwały zmiany ustrojowe, dołączyli nowi ludzie, żądni władzy i pieniędzy.

Recepta na układ – wbrew pozorom – jest bardzo prosta. Najpierw wójt, burmistrz, starosta lub prezydent kupują dziennikarzy. Nie ma nic prostszego, bo większość z nich to biedaki materialnie i intelektualnie i też marzy im się władza i kasa, więc idą jak na lep. Najlepiej sypaną im garść moniaków na jakieś płatne strony lub zatrudnić po cichu w jakimś zakładzie budżetowym lub dać zlecenie i ma się spokój. Następnie trzeba pozyskać kilku przedsiębiorców, by dawali kasę na imprezy. Wiadomo, lud kocha imprezy, a więc kocha władzę. W zamian za to można im coś załatwić, a jak akurat nie ma nic pod ręką, to można dać im jakąś statuetkę, by się poczuli... Zresztą za pozyskane pieniądze statuetek można naprodukować więcej, by starczyło jeszcze dla sołtysów, sportowców i różnych działaczy. Jak się da, to są wdzięczni i ma się spokój. Przed kolejnymi wyborami trzeba oczywiście wziąć paru na listy wyborcze, to będą czuli się dowartościowani, a jak zostaną radnymi – to będą zobowiązani. Tym, których ludzie nie docenili w wyborach, ale są lojalni,

trzeba w trakcie kadencji coś pozałatwiać. Pani Jadzia zostanie dyrektorem szkoły. Akurat jest żoną prokuratora, ale to dobrze, to może się przydać. Panią Madzię dla odmiany mianujemy na dyrektora jakiegoś ośrodka. Jest żoną policjanta, ale to jeszcze lepiej. Też może się przydać. Pan policjant przychodzi do nas po pieniądze, bo biedakowi cieknie dach w komendzie. Musi się chłopina postarać, to dostanie. Józek, ten z masarni, podrzuca kielbaski na imprezki, to damy mu statuetkę. Frankowi jakieś zleconko na zakupy w jego sklepie. Niech dorobi. A Ziutkowi coś z wolnej ręki. Przecież prawo na to zezwala. A Gienkowi jak fika, to nie zatwierdzimy pozwolenia na budowę. Albo našlemy mu naszego strażaka albo strażnika, żeby go przetrzepał. Bronka nie można ruszyć, bo jest z konkursu, więc zrobimy reorganizację i wypadnie z gry. Dla Janka przydałby się jakiś etacik, to mu powołamy jakiś zakładzik budżetowy. A jeszcze ilu będzie mógł zatrudnić... No przynajmniej kilku... naszych. Liczy się każdy głos w wyborach.

Prawda, jakie to proste?

Czasami tylko ktoś nadeptnie na tę kupę i śmierdzi. Nie wiadomo dlaczego, ale nadeptnie. I raczej nie wiadomo kiedy...

Radni poradzą sobie w czwartek 24 kwietnia od 10.00

CIEKAWIE, CZYM PO TEJ SESJI ZASŁYNIĘ ZŁOCIENIECKA RADA?

(ZŁOCIENIEC). W czwartek dwudziestego czwartego kwietnia o 10.00 rzy ulicy Wolności 6 dwudziesta trzecia sesja Rady Miasta. Jak zawsze na początku interpelacje i zapytania radnych, po nich odpowiedzi. Zostaną przedstawione wyniki analizy celowości wprowadzenia zmiany organizacyjnych wśród jednostek organizacyjnych gminy. To pierwszy etap tych prac. MGOPS złoży sprawozdanie finansowo – rzeczowe z prac w minionym roku.

Zostanie przyjęty wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia burmistrzowi parafki za wykonanie budżetu. Przygotowano też uchwałę dotyczącą opłat miejscowych. Będzie głosowana uchwała w sprawie opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego. (N)

Lokalna Grupa Działania po walnym

PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

(ZŁOCIENIEC). Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania PARTNERSTWO DRAWY zgromadziło się walnie czwartego kwietnia. Między innymi dokonano zmian w statucie. Poinformowano na temat wdrażania programu LEADER w kraju i w regio-

nie. Przedstawiono założenia przyszłego funkcjonowania Lokalnej Grupy Działania w województwie. Omówiono planowane na lata 2007 – 2013 finansowanie inicjatyw realizowanych na naszym terenie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. (Rm)


Projekt do wglądu od kwietnia do maja

JAK GMINĘ ZAGOSPODARUJĄ PRZESTRZENNIE

(ZŁOCIENIEC). Zakończono procedurę uzgodnieniową studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowywania przestrzennego gminy. Projekt jest przygotowany do publicznego wglądu na przełomie kwietnia i maja. (Rm)

PSS Jutrzenka oferuje LOKALE BIUROWE W CENTRUM

(ZŁOCIENIEC). PSS Jutrzenka poinformowała, że dysponuje do wynajęcia znakomicie w mieście usytuowanymi na cele biurowe lokalami. Oczywiście - CENTRUM MISTA, ulica Bohaterów Warszawy, nadbankiem – STARY RYNEK. Kontakt 0 94 36 71 486.



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: Dawid Dudek (tel. 512 138 349)

Telefon kontaktowy do redakcji:
091 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Czy wystarczy najniższe wykształcenie wyższe???**O ŚRODKI POMOCOWE**

(ZŁOCIENIEC). Dla kogoś, kto zna się na pozyskiwaniu środków pomocowych może być praca w złocieniickim Urzędzie. Ogłoszono właśnie nabór na sta-

nowisko do spraw pozyskiwania takich środków. Nie podano, czy wymagane jest wyższe wykształcenie magisterskie czy tylko wyższe najniższe. (N)

Nie wiadomo – najniższe wyższe, czy magisterskie?**NABÓR DO URZĘDU**

(ZŁOCIENIEC). Burmistrz Złocienica ogłosił nabór na stanowisko kierownicze w Urzędzie – kierownik nowo tworzonego referatu podatków i opłat lokalnych. Nie podano, jakiego rodzaju

ju wykształcenie wyższe obowiązuje w naborze. Być może, że wzorem konkursów na dyrektorów, wystarczy wykształcenie wyższe - najniższe (nie magisterskie). (N)

Kto na kierownika?**NABÓR NA STANOWISKO DO SPRAW OBYWATELSKICH**

(ZŁOCIENIEC). Burmistrz Złocienica ogłosił nabór do pracy w Urzędzie. Poszukuje się kierownika referatu spraw

obywatelskich. Napisano, że trzeba mieć ukończone osiemnaście lat. Stopnia wykształcenia wyższego nie podano. (n)

Skromniutko, tylko po tysiączku. To 1/8 tu pensji wielu**NAGRODY ZA....**

(ZŁOCIENIEC). Jest już po obradach konkursowej komisji w sprawie nagród gminy za osiągnięcia artystyczne i w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury. Wnioski w tej sprawie

złożyła dyrektor ZOK. Komisja przyznała dwie nagrody w wysokości po tysiąc złotych każda. Celebrowanego wręczenia kopert dokona się w Dniu Działacza Kultury. To 25 dzień maja. (Rm)

Sesja Rady Powiatu Drawskiego**Podyskutują nad wykonaniem budżetu**

(DRAWSKO POM.) Radni powiatu spotkają się na sesji już jutro, w piątek 18 kwietnia, o godz. 10.00 w sali narad w starostwie w Drawsku Pomorskim

Głównym punktem obrad będzie udzielenie absolutorium za wykonanie budżetu w 2007 roku. Jednak zanim do tego dojdzie, radni wysłuchają sprawozdanie starosty z prac Zarządu Powiatu w okresie między sesjami, a następnie będą mogli składać interpelacje, wnioski i zapytania. Po nich głos będą mogli zabrać mieszkańcy powiatu z tzw. trybuny obywatelskiej.

Komisje rady złożą sprawozdania z działalności w okresie między sesjami, a po nich starosta sprawozdanie z realizacji budżetu Powiatu Drawskiego za 2007 rok. Tu rozpocznie się pro-

cedura absolutoryjna, w tym dyskusja nad sprawozdaniem rocznym z wykonania budżetu i głosowanie.

Następny punkt to sprawozdanie z wykonania planu przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej za rok 2007, sytuacja finansowa szkół ponadgimnazjalnych i placówek oświatowych i podjęcie uchwał w sprawach: uchwalenia regulaminu wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Powiat Drawski; zmian budżetu na rok 2008; zmian planu przychodów i wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2008. Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania, komunikaty i sprawy różne. (r)

Dofinansowanie nauczycieli**600 ZŁOTYCH NA SEMESTR**

(ZŁOCIENIEC). Ustalono maksymalną kwotę dofinansowania opłat za kształcenie pobieraną przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli zatrudnionych w placówkach gminy. W roku bieżącym to sześćset złotych za semestr. (rm)

Kolejne lokale dla właścicieli**DO SPRZEDAŻY**

(ZŁOCIENIEC). W wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży kolejne lokale mieszkalne. Przy ulicy Połczyńskiej 2 – dwa lokale. Przy Połczyńskiej 5, Marszałka Józefa Piłsudskiego 11 i 22, I Dywizji Wojska Polskiego 1, Stanisława Staszica 2 i 28, Wolności 4, Cegielnianej 4, Armii Polskiej 9, Kwiatowej 2, Bolesława Chrobrego 32. (MR)

Kredyty
Złocieniec

Ul. Sikorskiego 2
Tel. 094 71 27 847
Kom. 0 510 270 315

INSTALACJE
ELEKTRYCZNE
ELEKTROMECHANIKA

Wypożyczalnia elektronarzędzi

Firma Usługowo Handlowa Rafał Rutkowski
ul. Kaszubska 9, 78-500 Drawsko Pom.
Tel. 094 363 44 15, kom. 604 244 210
e-mail elektrykardr@wp.pl

STALMAX

- blachy trapezowe od 17.50zł/m²+ vat
- płyty warstwowe od 75 zł/bm²+ vat
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

DODATKOWA PRACA
DODATKOWY ZARÓBEK

Firma AVON
Poszukuję osób chętnych do współpracy.

Chcesz zostać Konsultantką?
Byłaś Konsultantką i chcesz wrócić?

Zadzwoń: 506954776
lub napisz:
jaga2007@poczta.onet.pl

Firma gwarantuje:
- bezpłatne wpisowe
- wysokie opusty (tańsze kosmetyki)
- prezenty kosmetyczne przy każdym zamówieniu
- elastyczne godziny pracy
- rozwój, awans
- szkolenia (wiedza kosmetyczna)
- niezależność finansową!

SPRZEDAŻ
DREWNA
OPAŁOWEGO

z dowozem

Tel. 694 188 818

Przyjmę do wiosennych prac polowych doświadczonego traktorzystę

ze stażem minimum 10 lat, bez nałogów.
Bardzo dobre wynagrodzenie.

Telefon kontaktowy: 0661 194 854.

PIEKARNIA Piekarnia
Wacław Wasilewski
Sp. z o.o. w Węgorzynie

zatrudni cukiernika
z możliwością zakwaterowania.

Kontakt na adres
piekarniawasilewski@wp.pl
lub tel. 0501 751 522, 0501 751 524

Dam pracę na zasadzie samozatrudnienia
dla mechanika sprzętu AGD

Praca w terenie, obszar działania obejmuje teren powiatu drawskiego, świnińskiego, szczecińskiego i łobeskiego.
Naprawy gwarancyjne sprzętu firm Ariston, Indesit, Candy, Beko, Ardo.
Warunkiem wykonywania pracy jest posiadanie własnego samochodu.

Kontakt: ZHU "DOMEL" 78-520 ZŁOCIENIEC, ul. 3-go Pułku Piechoty 14
Roman Wojtaszek tel. 0-507-735-056 lub 0-94-36-73-880

Radny Rady Miejskiej
Złocienica
Marian Danielewicz
pełni dyżur

w każdy dzień tygodnia telefonicznie:
094 36 31 258
0661-194-854

PIZZA NA TELEFON
0-500-382-092

Reklama w TPD
tel. 512 138 349

Elektrownia atomowa - tak, biała energia - nie**PRZYBYŁO WODY, PRĄDU UBYŁO**

(ZŁOCIENIEC). W tych dniach dobrych kilkanaście centymetrów wody przybyło Drawie. Na szczęście to rzeka, której stanu wód nie trzeba zbyt uważnie śledzić, gdyż nawet znaczny przybór nikomu i niczemu tu nie zagrozi.

Owszem, są podtopienia w mieście (bliższe i dalsze okolice Parku Żubra), ale na tym się to wszystko kończy. Nadmiar wody w rzece można bez trudu obserwować z dwóch mostów – w Parku Żubra i z Mostu Stanisława Staszica. Z tego ostatniego uważny obserwator dostrzeże też parę złocienieckich łabędzi, z których jedno, z przyszłych rodziców, z wielką dbałością pilnu-

je już rodzinnego gniazda.

O możliwościach uruchomienia na tym moście wodnej elektrowni, znów cicho. "Za Niemca" prąd stąd oświetlał miasto. W Polsce - nawet dyskusja o alternatywnych źródłach energii jakoś nie może do tej pory ruszyć z miejsca. Środki masowego rażenia (przekazu) na głowie stają, by jak najdokładniej ośmieszyć nawet próby pozyskiwania energii z wykorzystaniem tak zwanych źródeł geotermalnych. Mają to w Pyrzycach. Ile prądu przy moście Stanisława Staszica zamiast w miasto popłynęło od lat czterdziestych w chmury, kto to dzisiaj policzy. W drodze elektrownia atomowa. Polska w tej sprawie nie może mieć własnych propozycji – to już postanowione. Przyszły mądry gospodarz Złocieńca w tej sprawie chyba z rzeką się dogada, skoro już tak tu było. (N)

Humanitarne gesty burmistrza w zgodzie z prawem**KOLEJNE UMORZENIA CZYNSZÓW**

(ZŁOCIENIEC). Uchwała Rady z roku 2006 (nr 326) reguluje szczegółowe zasady i tryb udzielania ulg w zakresie umarzania, odraczania spłaty lub rozkładania na raty należności pieniężnych z tytułu najmu lokali mieszkalnych. Burmistrz na podstawie tego prawa lokalnego umorzył należności pieniężne z tego tytułu dla czterech osób. Umorzenie nastąpiło w związku

z tym, że egzekucja powyższych wierzytelności zagraża egzystencji dłużnika oraz zachodzi przypuszczenie, że w postępowaniu egzekucyjnym nie uzyska się kwoty wyższej od kosztów dochodzenia tej wierzytelności. Szczegółowych kwot umorzeń i innych danych Urząd Miasta nie podał. Podana tu uchwała Rady dostępna w biurze Rady. (rm)

List do redakcji

Szanowny Panie Burmistrzu.

Udostępniono nam pismo skierowane na ręce burmistrza Waldemara Włodarczyka, celem opublikowania go. Cytujemy korespondencję w całości.

OSP – 04/08
Złocieniec, 27.03.2008 r.

Pan Waldemar Włodarczyk
BURMISTRZ
Miasta i Gminy Złocieniec

Szanowny Panie Burmistrzu.
W dniu 24 marca miał miejsce pożar mieszkania na ulicy Wodnej. W momencie przybycia na miejsce zdarzenia patrolu Policji, pożarem było objęte całe mieszkanie, ogień wydobywał się na zewnątrz przez okno. Cała klatka schodowa była zadymiona.

Policjanci wbiegli na klatkę schodową chcąc sprawdzić, czy są w stanie komuś pomóc. Jednak, ze względu na wysoką temperaturę oraz toksyczny dym, musieli szybko się wycofać.

Będąc na zewnątrz zdali sobie sprawę, że prawdopodobnie widzieli na schodach jakąś postać.

Ponownie wbiegli na klatkę schodową, na której znaleźli leżącego na schodach człowieka i szybko go stamtąd ewakuowali. W momencie, gdy

byli już na zewnątrz budynku, nastąpiła eksplozja butli z gazem w pomieszczeniu objętym pożarem. Przenieśli uszkodzonego dalej od miejsca pożaru i przekazali przybyłemu już na miejsce pierwszemu zastępowi Straży Pożarnej.

SZANOWNY PANIE
BURMISTRZU

Biorąc pod uwagę wiedzę fachową oraz praktykę zawodową, z całą mocą można stwierdzić, że gdyby nie pomoc policjantów, uszkodzowany w pożarze człowiek nie miałby żadnych szans na przeżycie.

O życiu lub śmierci tego człowieka decydowały sekundy. Gdyby policjanci zawahali się jeszcze chwilę, to liczba ofiar pożaru byłaby z pewnością większa.

W imieniu Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Złocieniu zwracam się z prośbą o uhonorowanie tych policjantów, ponieważ to, co zrobili, zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie.

Proponuję również wystąpić do Prezydenta RP o odznaczenie policjantów medalem ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ.

Z WYRAZAMI SZACUNKU
Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej
w Złocieniu Krzysztof Kabała

Powódź od kilku lat sterowana**TRUSKAWKI, DZIAŁKI POD WODĄ**

(ZŁOCIENIEC). Nie zmieściła się notatka sprzed kilku tygodni o możliwości zalania ogródków działkowych od strony dojazdu do ścieżki rowerowej. Dzisiaj jest po przysłowiowych „ptakach”.

Nasz rozmówca sprzed kilku tygodni mówił, że tego rodzaju zalania powtarzają się każdego roku. Gospodarz terenu nie zrobił nic, by tę połąć ziemi uporządkować. Reporter Tygodnika w sobotę zobaczył, co się tam teraz w konsekwencji zaniechania wydarzyło.

Dojście do ścieżki pod wodą. Rowerem do przejechania, ale już do przejścia - nie. Woda przelała się przez dojazd i zalała kilka działek.

- W zeszłym roku burmistrz w spotkaniu działkowców obiecał, że coś zrobią, ale nie zrobili. Teraz działki są całe zalane. - dzwoni do redakcji wprost z zalanego terenu jeden z działkowców.

Co dalej? Czy znów do przyszłego roku? A może ktoś wcześniej zdoła zapobiec takim wydarzeniom. Brzeg Wąsawy, na przykład, jest umacniany



często – chyba nawet ze zbytnią gorliwością. Może by i pomyśleć o zadbaniu o teren tuż przy ogródkach działkowych w drodze na ścieżkę rowerową – no i trzeba ludziom oddać pieniądze za straty, jakie ponieśli do tej pory. A może by tak za wszystkie lata?

Na furteczce prowadzącej do zalanych działek ktoś powiesił powiadomienie – Zarząd ROD NIZAPOMINAJKA w Złocieniu informuje, że w dniu 19 kwietnia o godzinie 14.00 zostanie włączona woda na próbę. Prosimy o zapewnienie i pozakręcanie kranów. ZARZĄD. - No, i włączyli. Nikt nie wie, kiedy wyłączą. Że zalewają, to pewne. (tn, kar)

Specjalista Ubezpieczeń Społecznych
mgr prawa Maria Bujak

- Kompletowanie wniosków E i R
- Uzyskiwanie dokumentów z archiwów
- Odwołania od decyzji Orzecznictwa i ZUS

Masz problemy z ZUS - POMOGĘ

Drawsko Pom. Plac Konstytucji 12 II piętro od 9 do 17 Tel. 663 593 841

KOMINKI
SPRZEDAŻ-MONTAŻ-SERWIS

KOMINKI NA DREWNO, WĘGIEL, PELLET ORAZ GAZ
KOMINKI Z PŁASZCZEM WODNYM, PIECE WOLNOSTOJACE
WKŁADY KOMINOWE ZAROODPORNE I KWASOODPORNE
KOMINY CERAMICZNE SCHIEDEL, AKCESORIA MONTAŻOWE
Zadzwoń i zamów wizytę naszego doradcy !!!
Wizyta jest całkowicie bezpłatna i niezobowiązująca.

sklep: Budowlanych 2 e Wałcz (kier. Lidi)
tel. 600 311 105, 604 684 653
www.kominki-walcz.prv.pl

Montaż wykonujemy w obrębie
120 km od Wałcza !!!

Tuż obok
Kupisz Kupisz
ZAKUPY NA RATY !!!
od 3 do 36 rat !



Konkurs rozstrzygnięty**Refleksja nad pracą socjalną**

Ogłoszony przez Polskie Towarzystwo Pracowników Socjalnych Oddział Zachodniopomorski z siedzibą w Drawsku Pomorskim otwarty konkurs na najlepszy artykuł dotyczący pracy socjalnej został rozstrzygnięty.

Autorzy mogli wybrać jeden z sześciu poniższych tematów:

1. „Problem wypalenia zawodowe- go wśród pracowników socjalnych”
2. „Perspektywa rozwoju zawodu pracownika socjalnego”
3. „Interdyscyplinarny charakter pracy z rodziną dysfunkcyjną”
4. „Praca socjalna w Polsce. Zawód pracownika socjalnego niosący pomoc w potrzebie”
5. „Wspieranie rodzin w prawidłowym wypełnianiu ról społecznych”

6. Temat dowolny.

Na konkurs wpłynęło 7 prac.

Jury w składzie: Stanisław Cybula - Starosta Powiatu Drawskiego, Kazimierz Rynkiewicz - Redaktor Gazety „Tygodnik Pojezierza Drawskiego”, Danuta Sycz - Dyrektor Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej, Izabela Krężolek - Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim, Maria Półrolnik - Radca prawny Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim oraz Anna Tyma - Prezes PTPS Oddział Zachodniopomorski, na zebraniu w dniu 14 kwietnia br. rozstrzygnęło konkurs ustalając następującą kolejność prac.

1. miejsce: „I uczynić mnie dobrym

człowiekiem...” - Agnieszka Redmann (33 pkt.)

2. miejsce: „Wypalenie zawodowe pracowników socjalnych” - Grażyna Buczek (25 pkt.)

3. miejsce: „Perspektywa rozwoju zawodu pracownika socjalnego” - Barbara Głowacka (24 pkt.)

4. miejsce: „Wypalenie zawodowe” - Brygida Rossa (22 pkt.)

5. miejsce: „Czy chcę być pracownikiem socjalnym?” - Agnieszka Szyntar (15 pkt.)

6. miejsce: „Problem wypalenia zawodowego wśród pracowników socjalnych” - Inga Moczarska (13 pkt.)

7. miejsce: „Na rozstaju dróg” - Barbara Głowacka (7 pkt.)

Nagrody: I miejsce - 200 zł oraz

opublikowanie artykułu w gazecie „TPD”; I i II wyróżnienie - 100 zł oraz opublikowanie artykułu w gazecie „TPD”. Nagrody pieniężne zostaną wręczone podczas II Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych Oddział Zachodniopomorski, jaki odbędzie się w dniu 28 maja w Złocienicy.

Jury wysoko oceniło sam pomysł powołania takiego konkursu, który ma służyć refleksji nad pracą socjalną nie tylko pracowników socjalnych, ale także społeczności, w której ta praca się odbywa. Jury dziękuje autorom za udział w konkursie i mając nadzieję, że będzie on kontynuowany, zachęca do udziału w nim w przyszłości wszystkich zainteresowanych tą społeczną tematyką.

I nagroda w konkursie**I uczynić mnie dobrym człowiekiem...**

*Zdarzyło mi się niegdyś ujrzeć w lesie rano
Dwie drogi; pojechałem tą mniej uczęszczaną -
Reszta wzięła się z tego, że to ją wybrałem.
Robert Frost Droga nie wybrana*

...Wiesz, a za nią polna droga. W oddali ściana lasu. Szukam drogowskazu, jakiegoś znaku, który doprowadzi mnie do numeru widniejącego na podaniu o pomoc. Droga pojawia się nagle, by zaraz skrócić w lewo. Może to tu? Na jej końcu stoi dom. Kiedyś musiał być piękny i dostojny. Po zabudowaniach gospodarczych tylko gdzieś niedługo nieśmiały ślady. Na progu domu pojawia się kobieta. Uśmiecha się zawstydzona: „pani wejdzie...” Pani Helena, bo tak się nazywa, przygotowuje się do I komunii swojego dziecka. Od progu chce się pochwalić świeżo odmalowanym pokojem, „nowymi” meblami podarowanymi przez znajomych. „Za te pieniądze (zaoszczędzone - dopisek autora), kupiłam już wszystko, co trzeba. I na składkę też dałam. Tylko na poczęstunek zabraknie.” Kobieta jest na rencie, choć ma dopiero 43 lata. Jak to mówią ludzie: „z głową ma coś nie tak”. Jej mąż, bezrobotny, jak niejeden we wsi, niekoniecznie chętny do pracy. Mówią o nim: „pijaczyna”. Są tacy we wsi, co kobiety żalują. Nie raz chłop rentę przepije, a potem narzeka, że baba niegospodarna.

Jesteśmy w mieszkaniu same. Mówię do niej, że w domu czysto, odświeżnie. Kobieta ożywia się. Opowiada, że stara się, że to dla syna. Nie chce, by czuł się gorszy od innych dzieci. Pytam o zdrowie. Nieco przerażona, ale potwierdza: „dobrze pani, biorę leki”. W jej oczach pojawia się strach. Kiedyś, gdy choroba dała o sobie znać, wezwane pogotowie w obecności policji odwiozło ją do szpitala. Wyjaśnia się, dlaczego nie może sprzeciwić się mężowi. Ten, gdy chce mieć kontrolę nad

żoną, „obiecuje jej” kolejną hospitalizację, a tego boi się najbardziej. Nigdy więc nie przyzna się, że jest bita i poniżana. Nie chce, by koszar się powtórzył. Ludzie proszą: „pomóżcie jej...”, ale jak by coś, to świadczyć nie będziemy, nie nasza to sprawa”.

...Wiele lat temu, gdy wszystko było dla mnie nowe i nieznanne, nie do końca rozpoznawalne... Pojawił się w biurze pewien samotny mężczyzna, może 50-letni, o twarzy zdeformowanej narażeniami. Ktoś przypominający „czarnego luda”. W swoim zachowaniu - ktoś z innej planety, chyba niesprawnym umysłowo. Człowiek ten potrzebował pieniędzy na żywność.

Kilka dni po jego wizycie pojechałam do niego. Gdy weszłam do mieszkania - ogromnego pokoju wypełnionego starokawalerskimi przyczynkami, ten natychmiast zamknął za mną drzwi przekręcając w nich klucz. Czy się przestraszyłam? Skłamałabym, że nie. Dotąd noszę w sobie pamięć tamtego lęku, gdy dosłownie z sercem trzepoczącym w gardle czekałam na dalszy bieg wydarzeń. Mężczyzna ubrany w filcowe gumowce, w kufajce na ramionach, podeszedł do szuflady i wyciągnął rachunki. Milcząc podał mi je nieufnie do ręki. Zrozumiałam, że tak właśnie robił, gdy przyjeżdżał do niego poprzedni pracownik socjalny. By ukryć swoją niepewność zapytałam o rodzinę, o sąsiadów, o to jak sobie radzi. Wiedziałam już, że nie ma żadnego stałego źródła utrzymania. Długo nie odpowiadał, wpatrywał się we mnie, jakby badał szczerą intencję. Potem wykrzywił usta w bezżębnym uśmiechu, i powiedział: „sąsiady pomagają”.

Jakiś czas potem dowiedziałam się, że człowiek ten za każdym razem

zamykał za sobą drzwi do mieszkania, odkąd został w nim napadnięty.

Pan Janek - tak na niego wołano - korzystał z pomocy co miesiąc, przez kilka lat. Wiele razy bywałam u niego. Do końca pozostał nieufny. Zginął tragicznie. Na pogrzebie była garstka sąsiadów. Nie pojawił się nikt z rodziny. Może jej nie miał?...

...Jest wiosenny poranek. Do biura przychodzi kobieta z kilkuletnim dzieckiem. Ma pilną potrzebę. Nie ma pieniędzy na jedzenie i leki. Opowiada roztrzęsiona o swoim ciężkim życiu, braku środków finansowych na podstawowe potrzeby. Płacze przy tym. A z czasem płacz zamienia się w lament. Łkając wyrzuca z siebie, że syn jeszcze dzisiaj nie jadł, a ona nie ma pieniędzy, by kupić niezbędne dla siebie leki. Jej syn, może 5-letni, patrzy na to szeroko otwartymi oczami, nie rozumiejąc, co się wokół dzieje. Wyraźnie przestraszony, tuli się do matki. Czuję się niezręcznie. W głowie kołobanina myśli. Próbuje uspokoić kobietę. Kątem oka dostrzegam wąpiące spojrzenia innych pracowników - obserwatorów zdarzenia. Coś jest nie tak. Podchodzę do chłopca, przykucam i pytam zwyczajnie co jadł na śniadanie. Ten, zerkając na matkę, odpowiada: „chlebek z kiełbaską”. Matka jest wyraźnie niezadowolona, stanowczo zaprzecza, płacze się wyjaśniając, że dziś syn jeszcze nie jadł. Mariusz prostolinijnie jednak przypomina matce o chleбку z kiełbaską skonsumowanym tuż przed przyjazdem tutaj. Kobieta wpada w złość. Wykrzykuje, że pójdzie na skargę. Wyciąga receptę i histeryzując szantażuje, że przyjdzie jej teraz umrzeć.

Przeprowadzony wywiad ujawnił, że zarówno kobieta jak i jej mąż, byli uzależnieni od alkoholu. Jak się wkrótce okazało, lek z recepty kosztował 3,20 zł, ponieważ był zryczałtowany.

Kilka lat później studiując wiedzę na temat choroby alkoholowej, usłyszałam powiedzenie: „to płacze prawdziwe łzy od tych wywołanych alkoholem, to jednak wymagało czasu.

Wielokrotnie w swojej pracy spotykam się z takimi i innymi sytuacjami życiowymi podopiecznych. Każda jest jednak inna i wymaga indywidualnego podejścia.

Mam pełną świadomość z nieuchronności przekłamań, nieprawdziwych faktów i relacji podawanych przez ubiegających się o pomoc. Pojawia się wówczas smutna refleksja - do czego potrafi posunąć się człowiek, narażając często swoje lub bliskich dobre imię, by uzyskać prawo do świadczeń finansowych.

Po latach doświadczenie podpowiada mi, aby pomagać - trzeba być blisko drugiego człowieka. Trzeba wsłuchać się w jego potrzeby, niejednokrotnie nieporadnie wypowiedziane, utajnione lub zapomniane. Trzeba mieć w sobie tyle pokory, by usiąść obok człowieka i popatrzeć w tym samym co on kierunku. Trzeba chcieć przebić się przez jego strach, lęk, złość, zwątpienie, nieufność, czasem po prostu nieprzyjemny zapach. Trzeba schować do szuflady swoje tytuły i zasługi, by nie przestraszyć człowieka i nie zagrozić mu drogi do siebie. Trzeba też być silnym, stanowczym i kompetentnym, by nie dać zwieźć się pozorom i złudzeniom.

Postrzeganie pracownika socjalnego przez środowisko jako jedyne leku na zło tego świata i czynienie go odpowiedzialnym za życie innych ludzi jest głębokim nieporozumieniem. Skuteczne pomaganie wymaga rzetelnej i uczciwej współpracy z człowiekiem potrzebującym pomocy. To podstawowa prawda, o której nikt nie może zapominać.

Także Ty Czytelniku rzucający czasem we mnie kamieniem.

Agnieszka Redmann

Podatki o sto procent w górę

RADA WBIJA GWÓD-DO TRUMNY MIEJSCOWEJ TURYSTYKI – twierdzi MARIAN FELSZTYŃSKI, SZEFEK LOT

(ZŁOCIENIEC).

Nieodpowiedzialnie przez Radę Złocienica podniesione stawki podatków od gruntów zaskoczyły wszystkich. Najbardziej ciekawe w tym, że mało który z radnych był w ogóle świadomy tego, za czym głosował. Pora już, by w Radzie powstał zespół do zbadania problemu. To znaczy - do wyjaśnienia, kto za tego rodzaju działania powinien ponieść odpowiedzialność.



Idzie o to, że radni nie za bardzo wiedzą, za czym głosują i jakie to rodzi problemy. A zaczęło się od kuriozalnych podwyżek opłat za targowisko. Teraz mamy z sufitu wzięte wysokości podatków od gruntów. Wszystko wskazuje, że prezydium Rady – Elżbieta Frankowska i Zbigniew Janiszewski, bimbają sobie z obowiązków. No, bo jak inaczej to nazwać? Możliwe, że kilku radnym nie uśmiecha się już być dalej radnymi, tylko z racji swistego uzależnienia są przykuci do stołków rajców. Chętnych do nowoczesnego porządzenia Złocieniec znajdzie się tu jeszcze kilka osób. Szczególnie po raporcie (analizie) Komisji Rewizyjnej dotyczącej pracy burmistrza i Urzędu Miasta.

WYMIANA PREZYDIUM

Po ostatnich wpadkach Rady, wymiana jej prezydium jest niezbędną. Szczególnie, że radny Zbigniew Janiszewski stoi przed możliwością połączenia jego firmy z inną, albo w ogóle jej likwidacji. Czy jako radny i członek prezydium będzie głosował w imieniu wyborców, czy w swoim własnym? Czy zrzeknie się dotacji stanej mu przez Radę do jego spółki na jego pensję? To samo w przypadku księgowego z tej samej firmy – Jana Rudego. Tylko w wyniku tych dwóch obecności w Radzie,

jej sfera decyzyjna jest na lata spalizowana. Obecność tych dwóch osób w złocienieckiej Radzie jest jak najbardziej zgodna z wszelkimi wymogami. Itepe, itede. Od tych osób można dalej pociągnąć wątki rodzinnego zatrudnienia w sferach uzależnionych od gminnego finansowania z Urzędu. Nie mam tu na myśli nepotyzmu, ale chyba na razie tylko. Teraz tylko to, co reporter widzi codziennie jako powiązania rodzinne w zatrudnieniu opłacanym z kasy miasta. Tu operatywność niektórych obiektów jest niebotyczna wręcz. Podatki w górę, bo trzeba rewaloryzować gminne posady???

PRZYBYSZ NA SESJĘ ZŁOCIENIECKIEJ RADY

Tym przybyszem jest Marian Felsztyński. Przedsiębiorca działający w miejscowej turystyce. Zresztą, znany ze swej pracy, prowadzący renomowany ośrodek turystyczny popularny w kraju. Oto, co powiedział złocienieckiej Radzie, w tym i jej prezydium: - *Proszę Państwa. Występuję tu w imieniu Lokalnej Organizacji Turystycznej. Do tej pory stosowaliśmy się do wyznaczonej w gminie polityki podatkowej, wedle zapisów w dokumentach obowiązującej do 2010 roku. W roku 2007 dokonano*

przełomu - i tę uchwałę, to znaczy tę politykę zniesiono całkowicie ustalając nowe podatki. Proszę Państwa. Jesteśmy gminą turystyczną. Państwo chyba zdają sobie z tego doskonale sprawę. No, nie można przecież tak robić, by podnosić o ponad sto procent podatki. Z czego mają się utrzymać ośrodki? (burzliwe oklaski z sali – dopisek mój). Z czego??? Ośrodki turystyczne pracują tylko trzy miesiące w roku. I to jest już wszystko. Przecież my w swojej działalności jesteśmy uzależnieni od pogody. Od tego, czy będzie lato, czy będzie lato. W naszej pracy nie ma nic pewnego. Tak postępować, jak Rada, uważam, nie można. To jest gwóźdź do trumny dla turystyki. Proszę Państwa, jeżeli Państwo tak robicie, to ja nie wiem, co będzie w przyszłości z turystyką. Ja sobie nie wyobrażam, żeby przez dziewięć miesięcy bez prowadzenia działalności turystycznej płacić podatki podniesione nagle o sto procent. -

Do tej pory nie ma decyzji, jak ten problem będzie rozwiązany. Można sądzić, że polityka finansowa gminy wymaga natychmiastowych reform. Kiedy one nastąpią? Czy dopiero wtedy, jak tu się wszystko zawali? A jaka tu polityka wobec turystyki, to Czytelnicy już wiedzą. *Tadeusz Nosel*

ROOSENS BETONS POLSKA
Połchowo 29 A
73-155 Węgorzyno
Tel. 091 397 11 18



Firma ROOSENS BETONS POLSKA
poszukuje pracowników
na stanowiska pracy

ELEKTRYK AUTOMATYK - uprawnienia
do 1 Kv - 3 osoby, wynagrodzenie do 2500 zł netto

MECHANIK - ELEKTROMECHANIK
- 4 osoby, wynagrodzenie do 2200 zł netto

Tel. 604 165 106

„Flow Technics” Sp. z o.o. Złocieniec

ZATRUDNIMY

na stanowisko: **szefer produkcji**

Zajmujemy się projektowaniem i produkcją maszyn i urządzeń dla przemysłu paliwowego.

wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- znajomość zagadnień dokumentacji technicznej i produkcyjnej,
- praktyka w zarządzaniu produkcją,
- zaangażowanie w realizację zadań,
- samodzielność, odpowiedzialność,
- dyspozycyjność.

zakres obowiązków:

- planowanie i realizowanie zadań produkcyjnych,
- przydzielanie pracy i jej rozliczanie,
- nadzór nad jakością produkcji.

Oferujemy ciekawą, niebanalną pracę z szerokimi perspektywami rozwojowymi.

Dzwonić: Pn.+Pt. w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰
tel. 094/367-34-07 fax. 094/367-34-57, www.flowtechnics.pl, e-mail: info@flowtechnics.pl

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

Plakaty

Bloczki

Samokopie

Wizytówki

Gazety

Łobez ul. Słowackiego 6,
tel./fax - 091 39 73 730

TAXUS

andrzej.sedecki@op.pl
jakub.sedecki@op.pl

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych

www.taxus.info.pl



ul. H. Sawickiej 15
73-150 Łobez
NIP 854-18-41-778

Kontakt telefoniczny:
601 856 864
691 668 160



<http://www.kbkominki.pl>
email: bialogard@kbkominki.pl

P.W. KOM-BUD KOMINKI

BIAŁOGARD UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 28

TEL./FAX 094 311 86 82

GRYFICE UL. PIŁSUDSKIEGO 34

TEL./FAX 091 387 60 34, KOM. 698 069 140



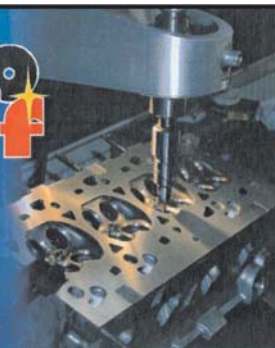
- ✓ obudowy kominkowe
- ✓ wkłady żeliwne do DGP z płaszczem wodnym
- ✓ akcesoria kominkowe
- ✓ systemy kominowe
- ✓ doradztwo
- ✓ sprzedaż, montaż, raty

**NAJTAŃSZE SYSTEMY
KOMINOWE**

**DUŻA ELASTYCZNOŚĆ CENOWA
ZAPRASZAMY!**

AUTO SZLIF

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

*Zapewniamy
wszystkie części*

Reklama
prasowa

**W 4
powiatach**

Łobez ● Gryfice ● Drawsko ● Świdwin

Tel. 512 138 349

160 CZAS TOYOTY PREMIUM 160



nowogard mk

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

Salon tel. 091 39 25 700, Serwis tel. 091 39 25 702, Dział Części Zamiennych tel. 091 39 25 700, fax 091 39 25 701

www.toyotanowogard.pl
e-mail: 002@toyota.pl

XII Edycja Konkursu Wiedzy o Międzynarodowym Prawie Humanitarnym



XII Edycja Konkursu Wiedzy o Międzynarodowym Prawie Humanitarnym odbyła się we wtorek 8 kwietnia 2008 roku, w LO im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim.

Celem konkursu było spopularyzowanie wśród młodzieży wiedzy z zakresu historii Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, a zwłaszcza zasad i norm prawnych dotyczących praw człowieka, które powinny być przestrzegane również w czasie wojny.

W konkursie wzięło udział 14 uczniów. Konkurs polegał na rozwiązaniu 9 zadań.

Nad poprawnością przebiegu konkursu czuwała komisja w składzie: Zygmunt Andrzej Romanowski – Prezes Zarządu Rejonowego PCK, Elżbieta Motyl – członek Zarządu Rejonowego PCK oraz Bożena Pryma – opiekun Szkolnego Koła PCK.

Po zacieklej rywalizacji wyłonieni zostali trzej laureaci:

I miejsce – Kamil Kubiak klasa II d

II miejsce – Adam Mieldzioc klasa II a

III miejsce – Maciej Walaszkowski klasa II a

Wszystkim uczestnikom konkursu zostały wręczone nagrody ufundowane przez Starostę Powiatu Drawskiego Stanisława Cybulę. Kamil Kubiak, Adam Mieldzioc i Maciej Walaszkowski otrzymali cenne nagrody książkowe i albumy, a pozostali uczniowie nagrody pocieszenia.

Zgodnie z regulaminem konkursu do etapu okręgowego zakwalifikował się Kamil Kubiak. Gratulujemy laureatom, a Kamilowi życzymy sukcesów na kolejnych szczeblach konkursu.

Rozśpiewana Ania

(DRAWSKO POM.) W placówkach oświatowych powiatu drawskiego kształcą się wielu zdolnych i utalentowanych uczniów. Na słowa uznania zasługuje m.in. Ania Olesińska, uczennica klasy II Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Drawsku Pomorskim.

Dostała się do III półfinałowego etapu *Ogólnopolskiego Festiwalu Młodych Talentów i Piosenki Ekologicznej* dla szkół ponadgimnazjalnych. Sukces ten Ania wyśpiewała piosenką Czesława Niemena

„Dziwny jest ten świat”.

Ania obdarzona jest wspaniałym, mocnym głosem, który ćwiczy pod okiem nauczyciela Jana Witwickiego od ponad półtora roku. Na swoim koncie ma wiele sukcesów i zwycięstw w konkursach i festiwalach piosenki o zasięgu zarówno regionalnym jak i ogólnopolskim.

Tylko w tym roku kalendarzowym została wyróżniona na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pieśni Świątecznych, była laureatem Miejsko-Gminnego Przeglądu Piosenki Estradowej. Na Powiatowym Przeglądzie Piosenki Estradowej otrzymała wyróżnienie.

Multimedialne czytanie

Biblioteka szkolna przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Drawsku Pomorskim wzbogaciła się o nową czytelną. Uroczystego otwarcia pracowni dokonał w dniu 10 kwietnia 2008 r. Starosta Drawski Stanisław Cybula w asyście dyrektorki szkoły i przedstawicieli młodzieży.

Powstanie pracowni to efekt realizacji projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

W nowym pomieszczeniu zainstalowano Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. Cztery stanowiska komputerowe wraz z dostępem do Internetu oraz urządzenie wielofunkcyjne z dodatkowymi stolikami to nowość dla szkoły. Czytelnia oferuje bogaty zestaw programów edukacyjnych, z których można skorzystać na przerwach lub lekcjach. W pakiecie, któ-



ry dostała szkoła znalazły się także programy naukowe – encyklopedie i słowniki PWN.

Podczas otwarcia uczniowie: Mateusz Musiał i Bartłomiej Wakuła zaprezentowali nową szatnię strony internetowej szkoły, nad którą rozpoczęli prace.

W tym samym dniu, podczas uroczystego apelu uczniowie; Agata Rasińska, Anna Maksimczyk, Daria Kisielewska i Kacper Baliński otrzymali za bardzo dobre wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe, stypendium starosty drawskiego.

Uczniowie przeciw przemocy w ZSP Nr 2 w Drawsku Pom. cdn...

Na początku kwietnia uczniowie ZSP nr 2 w Drawsku Pomorskim realizowali projekt „Uczniowie przeciw przemocy”. Trwał on w dniach 8, 9 i 10 kwietnia.



Uczniowie nazwali te dni kolejno „Dniem z ekologią”, „Dniem z kulturą” oraz „Dniem z medycyną”. Były to dni działań na rzecz walki z nałogiem tytoniowym, który jest niczym innym jak przemocą skierowaną przeciw sobie samemu.

Projekt rozpoczął się wspólnym apelem, podczas którego uczniowie zostali poinformowani o zaplanowanych działaniach.

W „Dniu z ekologią” odbył się konkurs matematyczny, podczas którego uczniowie rozwiązywali na czas zadanie o treści związanej z przeliczeniem pieniędzy wydawanych przez młodego człowieka na zakup papierosów. Za prawidłowo rozwiązane zadania uczniowie otrzymywali nagrody w postaci słodyczy.

W „Dniu z kulturą” uczniowie obejrżeli przygotowane przez młodzież przedstawienie „Andrzej Marian Wesołowski – sprawa przeciw panu papierosowi”. W przedstawieniu pokazane zostały dalsze losy pana

papierosa, którego uczniowie ścigali podczas minionych szkolnych „Mikołajek” i który jak stwierdzili nadal ukrywał się w szkole. Po wspólnej naradzie postanowiono więc go osadzić. Tego dnia rozstrzygnięto również konkurs na plakat „Młodzież przeciw nałogom”. W tym konkursie uczniowie w nagrodę otrzymywali słodycze, gdyż założeniem organizatorów było, żeby młodzież kojarzyła słodycze z czymś, co można spożyć w zamian za papierosa czy piwo.

W „Dniu z medycyną” uczniowie pokazali swoim koleżankom i kolegom prezentację multimedialną o wpływie palenia papierosów na zdrowie zarówno swoje jak i otoczenia.

Całość projektu zostanie zaprezentowana na Ogólnopolskiej Prezentacji Projektów Młodzieżowych w Warszawie, organizowanej w ramach X edycji programu Młodzi Obywatele Działają.

I POWIATOWA OLIMPIADA ZDROWIA



Siódmy kwietnia to dzień, w którym na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Zdrowia. Z tej okazji na terenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pomorskim odbył się finał I edycji Powiatowej Olimpiady Zdrowia, której adresatami byli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu.

Inicjatorem olimpiady była Iwona Kucharska – doradca metodyczny biologii i nauczyciel w ZSP nr 1 w Drawsku Pomorskim, zaś organizatorem Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom. we współpracy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej.

Do udziału w olimpiadzie zgłosiło się pięć drużyn ze szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu.

Finał powiatowy składał się z dwóch części:

1. Teoretycznej, podczas której uczniowie odpowiadali na 30 pytań testowych. Został on przygotowany przez Teresę Całkę-Witkowską oraz Małgorzatę Jandę z Wydziału Ochrony Zdrowia Starostwa Powiatowego.

2. Praktycznej, w czasie której uczniowie prezentowali w parach swoje umiejętności z zakresu udzielania pomocy przedmedycznej. Do tej części zadania przygotowali funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej: Andrzej Podolak oraz Jacek Dziurdź.

W jury zasiadli: Izabela Krężolek – Naczelnik Wydziału Edukacji, Teresa Całka – Witkowska – Naczelnik Wydziału Ochrony Zdrowia, Iwona Kucharska – doradca metodyczny i nauczyciel biologii, Andrzej Podolak z Państwowej Straży Pożarnej, Jacek Dziurdź z Państwowej Straży Pożarnej.

Po zsumowaniu punktów poszczególnych zespołów, zdobytych po części teoretycznej i praktycznej wyłoniono trzy pierwsze miejsca:

I miejsce (101 punktów) zajęła dru-

żyna z ZSP nr 1 w Drawsku Pomorskim w składzie:

1. Katarzyna Kaczmarek – klasa II.
2. Aleksandra Cwener – klasa II.
3. Barbara Toczko – klasa II.
4. Kamil Kubiak – klasa II.

II miejsce (94 punkty) zajęła drużyna z ZSP w Kaliszu Pomorskim w składzie:

1. Anna Stemplewska
2. Paweł Lewandowski
3. Łukasz Buczek
4. Krystian Miśkiewicz

III miejsce (78 punktów) zdobyła drużyna z ZSP w Czaplinku w składzie:

1. Ewelina Gałoz
2. Magdalena Póltorak
3. Justyna Szczepańska
4. Małgorzata Krzysztofiak

Uczniowie otrzymali nagrody indywidualne i upominki, a trzy pierwsze drużyny otrzymały dodatkowo cenne nagrody rzeczowe dla szkół, które zostały wręczone przez Starostę Powiatu Drawskiego Stanisława Cybulę. (szk)

Z życia Szkoły Podstawowej w Drawsku Pom

Uczniowie szkoły pogłębiają, utrwalają zdobytą wiedzę i rozwijają swoje zainteresowania w wielu szkolnych kołach zainteresowań a także poprzez udział w organizowanych imprezach, turniejach i konkursach zarówno szkolnych jak i poza szkolnych. Przykładem są sukcesy młodych szachistów, którzy wzięli udział w Otwartych Szachowych Mistrzostwach Powiatu Świdwińskiego Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Redle. Szkolne koło prowadzone przez Annę Burakowską reprezentowało 13 uczniów z klas III-VI. W kategorii chłopców z klas I-III miejsce II zajął Mateusz Konofał z klasy III a, w kategorii dziewcząt Kinga Kaźmierczak z klasy III a. W kategorii klas IV-VI miejsce III zajął Marcin Rokosz. Natomiast w kategorii dziewcząt IV miejsce zajęła Agnieszka Korczyńska.

Kolejnym wyzwaniem dla uczniów klas V i VI był konkurs szkolny pod nazwą *Jestem użytkownikiem czytelnicy szkolnej*. Zadaniem 49 uczestników było wypełnienie karty konkursowej, które polegało na wyszukaniu informacji na określony temat w książce, w podręczniku czy w encyklopedii, słowniku i t.p. Droga losowania w obecności uczestników i pilotującej konkurs Jolanty Lepert wyłoniono zwycięzców klas V: Iwona Sadzek i Ilona Duszyńska z klasy V d oraz Sabina Gazarkiewicz z klasy V c. W klasach VI nagrody otrzymali: Monika Bielnik VI f, Miłoz Szkuclarek VI d, Karolina Danis VI e.

Natomiast młodzi uczniowie z klas II utrwalili sobie treść lektury szkolnej *Kubuś Puchatek* A. A. Milne, biorąc udział w konkursie *Czy znasz Kubusia Puchatka?* zorganizowanym przez J. Lepert i E. Waliszewską. Wszystkie dzieci były bardzo starannie przygotowane. Po rozwiązaniu zadań literackich i wykonaniu konkurencji sprawnościowych jury konkursowe w składzie: E. Wiecezorek, E. Waliszewska, H. Gajewska, G. Łuszczynska, J. Lepert ogłosiło wyniki. Miejsce I zaję-

ła klasa II e, miejsce II klasa II b i c, miejsce III klasa II a, miejsce IV zajęła klasa II d.

Warsztaty ekologiczne *Segreguję bo umiem i zakupy przeszłości* to zajęcia, w których od 17 marca uczestniczą klasy IV i V. Są to ćwiczenia praktyczne prowadzone przez pracowników Ośrodka Edukacji Ekologicznej Drawskiego i Inskiego Parku Krajoobrazowego w Złocieńcu, na których uczniowie poznają zasady segregacji śmieci, czyli receptę na odpady oraz dokonywania zakupów różnego rodzaju produktów pod kątem ekologicznym. Opiekunami grup wyjeżdżających są: E. Waliszewska, A. Burakowska, J. Lepert.

Literatura polska i kultura żywego słowa, to kolejna dziedzina zainteresowań uczniów. 31 marca 2008 roku została przeprowadzona szkolna eliminacja do etapu miejsko-gminnego turnieju recytatorskiego *Ptaki, ptaszki i ptaszeta polne*, w których udział wzięło 20 uczniów z klas IV-VI. Uczniowie zaprezentowali utwory poetyckie oraz elementy prozy. Nagrodzono następujące osoby: Klaudiję Szłapak Va, Martę Stympin Ve i Olę Janicką IV b. Ponadto wyróżniono: Jakuba Ostrowskiego Va, Beatę Ciszewską IV c, Monikę Bielnik VI f, Kornela Romańskiego IV b. Organizatorem konkursu była J. Ulikowska, w pracach komisji uczestniczyły I. Golińska, E. Waliszewska.

Zapraszamy, ogłaszamy, życzymy pod takim tytułem odbył się konkurs polonistyczny dla klas VI, którego celem było doskonalenie umiejętności redagowania krótkich tekstów użytkowych, przewidzianych w materiale nauczania, poprawnych pod względem formy oraz języka. W konkursie uczestniczyły czteroosobowe zespoły z klas VI. Zadaniem każdej grupy było zredagowanie trzech form użytkowych-zaproszenia, ogłoszenia, życzeń. Miejsce I zdobyła klasa VI d, II miejsce klasa VI e, III klasa VI b. Konkurs zorganizowała J. Ulikowska, a oprawę plastyczną przygotowała i w komisji uczestniczyła E. Waliszewska, H. Gajewska. (szk)

VIII Międzynarodowy Konkurs Stolarski

W dniu 7 kwietnia 2008r. w Szczecinie odbył się VIII Międzynarodowy Konkurs Stolarski. W konkursie brali udział uczniowie techników drzewnych i szkół zawodowych z Polski i Niemiec.

Komisja w międzynarodowym składzie przyznała IV miejsce uczniowi z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku – Jakubowi Nowakowi. Każdy z uczestników otrzymał dyplom i podziękowanie za udział w konkursie. Miłym podsumowaniem konkursu były wspólne pamiątkowe zdjęcia.

Celem konkursu było podniesienie rangi zawodu stolarz, nawiązanie współpracy i wymiana doświadczeń między uczniami, szkołami, a przede wszystkim stworzenie uczniom możliwości zaprezentowania swoich prak-



tycznych umiejętności stolarskich.

Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu kasetki z tarcicy dębowej

według dołączonej dokumentacji.

Zakres konkursu obejmował wykazanie się umiejętnościami zdobytymi podczas praktycznej nauki zawodu, zgodnymi z programem nauczania. Organizatorem konkursu była Szkoła Zawodowe Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie. Uczestnikami przedsięwzięcia byli: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Czaplinek, Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego w Trzciancu, Zespół Szkół Budowlano – Drzewnych Poznań, Państwowe Szkoły Budownictwa Gdańsk, Centrum Kształcenia Słupsk oraz uczniowie ze szkół niemieckich z: UAZ Waren, UAZ grvesmuhlen, Bgh Rostock, START Ludwigslust, BFZ Ueckerunde, oraz Geschäftsstelle ZAW. (szk)



Marcin Kuchto

10) Działalność oświatowo - kulturalna w Drawsku Pomorskim, w Czaplunku i w Złocieńcu, Kaliszu Pomorskim, Ostrowcach i Wierzchowie w latach 1945-1950.

Organizacją szkolnictwa już w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych w powiecie drawskim, zajęła się niewielka grupa nauczycieli z inspektorem szkolnym Wł. Pańcem, który był mianowany na stanowisko 25 maja 1945 r. Zorganizowanie odpowiedniej sieci szkolnej nie było rzeczą łatwą, gdyż większość budynków szkolnych była zniszczona i zdezastrowana. Mimo tych trudności przystąpiono do organizacji pierwszych szkół. W okresie od czerwca do września 1945 r. główną uwagę skupiono na pozyskaniu odpowiedniej kadry pedagogicznej oraz zabezpieczeniu i przygotowaniu obiektów szkolnych do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. W roku szkolnym 1945/46 uruchomiono 27 szkół podstawowych. Pierwszą placówką była szkoła podstawowa w Drawsku Pomorskim, zorganizowana przez W. Siemianowskiego. Także uruchomiono szkoły podstawowe między innymi w Złocieńcu, Kaliszu Pomorskim, Suliszewie, Ostrowcach i Wierzchowie. W 27 szkołach powiatu drawskiego, we wrześniu 1945 r., pracowało 37 nauczycieli, pobierało naukę 1374 uczniów, natomiast poza szkołą znajdowało się aż 315 dzieci. W trakcie roku szkolnego zdołano również przygotować warunki do otwarcia 11 następnych szkół. W 1946 r. w 38 punktach szkolnych podjęło naukę 2784 uczniów.

Większość obiektów szkolnych przyjętych w powiecie drawskim w 1945 r. posiadała zaledwie jedną lub dwie sale lekcyjne. Odziedziczona baza materialna oraz trudności kadrowe spowodowały, iż większość szkół wiejskich posiadało zaledwie jednego lub dwóch nauczycieli. Latem 1945 r. na terenie powiatu przebywało zaledwie kilka osób posiadających odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne. W pierwszych miesiącach po wojnie liczba zgłaszających się do pracy nauczycieli była dość znaczna, jednak większość z nich rezygnowała z pracy w szkolnictwie po zetknięciu się z trudnościami lokalowymi. W lipcu 1945 r. w Drawsku Pomorskim przebywało 10 nauczycieli, z tego 9 pełniło funkcję wójtów, a tylko 1 podjął pracę w szkole. W grudniu 1945 r. pracowało w szkołach podstawowych powiatu drawskiego 41 nauczycieli, spośród których 33 posiadało wymagane kwalifikacje pedagogiczne. Wraz z odbudową szkół podstawowych przystąpiono także do organizowania szkolnictwa średniego.

Dzieje powiatu drawskiego w latach 1945-1950 (cz. 10)

Działalność oświatowo-kulturalna

W 1945 r. w Drawsku Pomorskim powstało Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, którego pierwszym dyrektorem został J. Rogalski. Na pierwszej radzie pedagogicznej, jaka się odbyła 3 września 1945 r. powiedział:

„przewodnicząc pierwszemu posiedzeniu rady pedagogicznej, choć chwilowo nielicznej, ale ożywionej jednym duchem i szczerym entuzjazmem szerzenia kultury polskiej (...) czuję się szczęśliwy, że dożyłem chwili, w której my nauczyciele polscy (...) oświadczyć możemy uroczysto, że nie pożałujemy ani trudu, ani czasu, byleby godnie wypełnić przyjęty na siebie obowiązek. A ci, co po nas tu przyjdą, niechaj coraz wyżej wznoszą gmach kultury polskiej na założonych przez nas fundamentach. Czekają nas prace ciężkie i trudne. Brak podręczników, biblioteki, brak nauczycieli, których musimy na razie zastąpić, różnorodny element uczniowski pochodzący ze szkół polskich, rosyjskich, litewskich, białoruskich, ukraińskich, lotewskich itd. Sprawi nam wiele trosk natury pedagogicznej i dydaktycznej”.

W salach lekcyjnych ustawiono uratowane z pożogi wojennej ławki, tablice i nieliczne pomoce naukowe. Zapisywali się do szkoły pierwsi uczniowie. Pierwszymi nauczycielami w Drawsku Pomorskim 1945 r. byli: nauczycielka języka polskiego Regina Paderewska - Jurkowska, nauczycielka historii Irena Kordowska, matematyki i fizyki Franciszek Wieczorek, Irena Krakowska - nauczycielka języka francuskiego i Michał Aleksandrowicz - nauczyciel geografii.

W pierwszym roku szkolnym w czterech klasach gimnazjum podjęło naukę 61 uczniów, a w pierwszej licealnej 6 osób (zorganizowano pierwszą, drugą i trzecią klasę gimnazjalną i jedną klasę licealną). Tak rozpoczęcie roku szkolnego 1945/46 wspominała Irena Kordowska:

„Na otwarcie roku szkolnego wyznaczaliśmy datę 7 września. Trzeba było się zapoznać się z młodzieżą i przygotować uroczystość. Było ich wszystkich 24 uczniów w różnych stronach Polskiej (...). W dniu 7 września w ogromnej sali gimnastycznej przystrojonej flagą narodową i orłem stanęła grupka dziewcząt i chłopców, naprzeciwko nich, w kilku zaledwie rzędach krzesel, nauczyciele i rodzice. Dyrektor szkoły w prostych słowach, ale chwytających za serce, powitał obecnych. Potem zabrzmiały słowa Mazurka Dąbrowskiego, po raz pierwszy w murach tej szkoły. Wzruszenie trudno było opanować. Czy mieli w oczach i rodzice, i młodzież, i my nauczyciele”.

W następnym roku szkolnym w liceum pobierało naukę już 134 uczniów. Młodzież polska wykazywała się dużą pilnością i pracowitością, chociaż posiadała ogromne braki, szczególnie z języka polskiego. Charakteryzowała się dużym zdyscyplinowaniem i wyrobieniem społecznym. Brała aktywny udział w różnych imprezach organizowanych przez szkołę. Działał Związek Walki Młodych, Związek Harcerstwa Pol-

Budynek szkoły podstawowej otwartej we wrześniu 1945 roku. Widok z lat siedemdziesiątych XX wieku



skiego, Związek Młodzieży Wiejskiej. Na zakończenie roku szkolnego 1945/46 szkoła przeżyła swój wielki dzień, jakim było wręczenie pierwszym 11 absolwentom eksternistom świadectw dojrzałości. W roku szkolnym 1948/49 liczba absolwentów wzrosła do 14 osób. Liczba uczniów i oddziałów przez kilka lat po wojnie wykazywała pewną tendencję zwyżkową, w latach następnych spadkową (w roku szkolnym 1955/56 liczba uczniów klas licealnych osiągnęła stan 425 -11 oddziałów).

Przed dydaktyką szkolną w pierwszych latach powojennych stały ogromne trudności. Brakowało książek, podręczników, map i wielu niezbędnych pomocy naukowych. Z uwagi na to najczęściej stosowaną metodą nauczania był wykład, a nawet dyktowanie uczniom treści lekcji. Nieliczne w 1945 r. podręczniki były wręcz „zacytywane” przez polską młodzież. Poziom wiedzy ówczesnych uczniów był bardzo nierówny. Wyrównanie i uzupełnianie braków wiązało się z ogromnym trudnością. Wielu bowiem z nich pochodziło z dawnych Kresów Wschodnich, Belgii, Holandii, Niemiec, często słabo władających językiem ojczystym. W związku z tym pracę w drawskich szkołach trzeba było zaczynać od nauki języka polskiego. Ważnym zadaniem szkoły w latach powojennych była integracja młodych Polaków pochodzących z różnych stron Europy, niwelowanie animozji i poczucia odrębności kulturowych. Rolę integracyjną spełniały najczęściej wycieczki, lekcje literatury, geografii i historii. Tak tamte czasy wspominał Michał Aleksandrowicz - nauczyciel geografii w liceum drawskim:

„...Praca nauczycieli była ciężka. Brakowało bowiem programów nauczania, podręczników, zeszytów, a nawet kredy do pisania. Skład uczniów nie był jednolity. Wielu z nich pochodziło ze Wschodu i pobierało naukę w szkołach białoruskich, ukraińskich słabo władających językiem ojczystym. Przeważnie trudności nastęrczała rozpiętość wiekowa uczniów. Przeważnie byli to uczniowie przerośnięci. Często i nauczyciele nie mieli wymaganych kwalifikacji. Wszystkie te trudności były stopniowo

przewyciężane przede wszystkim za pałem i chęcią pracy w polskiej szkole”.

W 1947 r. otwarto w Drawsku trzy nowe szkoły. Druga szkoła podstawowa znajdowała się przy ulicy Elizy Orzeszkowej. Jej kierownikiem został W. Siemianowski. Polonistka J. Siemianowska prowadziła także bibliotekę szkolną i zespoły artystyczne. Władysław Paniec zorganizował szkołę zawodową. Przy ulicy Seminaryjnej utworzono Gimnazjum Ogrodniczo - Pszczelarzkie. Jego dyrektorem został Wiesław Ojak. Walentyna Semczuk zorganizowała amatorski zespół teatralny.

Ogromne zmiany po zakończeniu drugiej wojny światowej dokonały się również w dziedzinie kultury. W 1945 r. należało zaczynać wszystko od stanu zerowego. Wynikało to głównie ze znacznych zniszczeń wojennych, które dotknęły tutejsze placówki kulturalne. Dodatkową trudnością przy organizacji życia kulturalnego był brak na terenie powiatu drawskiego polskich tradycji kulturalnych. Brakowało też działaczy i organizatorów życia kulturalnego.

Pierwszą uruchomioną placówką kulturalną było kino „Sokół” na 300 miejsc. Dużą rolę w upowszechnieniu kultury odegrała również prasa. Na teren powiatu drawskiego docierały następujące czasopisma: „Głos Ludu”, „Gazeta Ludowa”, „Polska Zachodnia”, „Robotnik”.

W Drawsku w czerwcu 1947 r. zorganizowano Powiatową Bibliotekę Publiczną. Początkowo kierował nią Zygmunt Zimerman (przez 3 miesiące), a od czerwca 1947 do 1950 r. Bolesław Sadowski. Poświęcał on wiele wysiłku, aby wciąż poszerzać swoją wiedzę na temat bibliotekarstwa. Kursy, narady, ciągłe doszktałenie należały do codzienności. Biblioteka liczyła 213 woluminów. Początki biblioteki drawskiej były bardzo trudne. Mieściła się ona przy ulicy Świerczewskiego 44 (w budynku, w którym dziś obecnie znajduje się zakład fotograficzny p. Zofii Goldstrom). Lokal w którym mieściła się biblioteka był nieodpowiedni, zimny i wilgotny, poza tym brak było sali na świetlicę i czytelnię. Na budowanie nowej biblioteki nie było po prostu pieniędzy, adoptowano więc budynki, któ-

w Drawsku Pomorskim

re się do tego nadawały, a bezpieczeństwem i higieną pracy nikt sobie głowy nie zwracał. Władze powiatowe wyraźnie na biblioteczne oszczędzały. Co gorsze, drawska placówka była niedoinwestowana (biblioteka w tym stanie przejściowym miała funkcjonować aż do 1965 r.). W pierwszym kwartale 1948 r. pod opieką Powiatowej Biblioteki otwarto 10 punktów bibliotecznych między innymi w Rydzewie, Świerczynie, Kaliszu Pomorskim i Złocieniu. Ilość udostępnionych w nich książek wahała się od 60 do 104. Były to księgozbiory znikome. Pocieszające w tym wszystkim było to, że książki wciąż napływały i w krótkim czasie znaczna część z wymienionych placówek zyskała status bibliotek – stosownie do swego położenia – miejskich lub gminnych. Uroczysta zmiana nastąpiła 16 stycznia 1949 r. W Drawsku nie działała żadna księgarnia. Książki musiały być sprowadzane z różnych zaskakujących miejsc. Znaczna ilość pozycji została zakupiona w księgarniach i antykwariatach Bydgoszczy. W połowie 1948 r. sprawy te się znormalizowały i książki najczęściej zakupywane były w księgarniach szczecińskich lub wprost od wydawców. W grudniu 1948 r. Powiatowa Biblioteka zakupiła 13 książek od mieszkańca Drawska - obywatela Wyleżyńskiego. Były wśród nich między innymi „Iliada” Homera, „Między ustami a brzgiem pucharu” Rodziewiczówny oraz „Kalendarz robotniczy na rok 1948”. Świadczy to o tym, iż biblioteka rozrastała się szybko, szukając nowych pozycji (pierwsza książka została wy pożyczona w drawskiej bibliotece 19 czerwca 1947 r. a był to „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza). Starano się wszelkimi sposobami zachęcać mieszkańców Drawska do nauki czytania i odwiedzania biblioteki.

Ważnym przedsięwzięciem była organizacja pierwszej w Drawsku Wystawy Książki i Prasy, stanowiącej część obchodów ogólnopolskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Prezentowana od 3 do 15 maja 1949 r. ekspozycja przyciągnęła do biblioteki rzesze drawszan, którzy w większości po raz pierwszy mieli okazję tu zajrzeć. W grudniu tego roku została otwarta Miejska Biblioteka Publiczna w budynku Miejskiej Rady Narodowej. Prowadziła ją Walentyna Semczuk. Otwarto także 3 biblioteki miejskie i 9 bibliotek gmin-

nych. Organizowano wiele imprez rozrywkowych, kulturalnych i artystycznych, zwłaszcza z okazji rozmaitych obchodów, uroczystości i świąt państwowych.

Pierwszym uroczystym świętem mieszkańców Drawska była 535 rocznica bitwy pod Grunwaldem, obchodzona 15 lipca 1945 r. Uroczystość odbyła się w hotelu Arndta (dzisiejszy ośrodek kultury). Słowo wstępne o bitwie i jej znaczeniu w historii Polski wygłosił Bolesław Jesiątek (referent do spraw kultury i sztuki Zarządu Miejskiego). „Rotę” Marii Konopnickiej odśpiewali wszyscy obecni, natomiast pieśni patriotyczne zaśpiewał zorganizowany przed kilku dniami chór męski. Miejską później odsłonięto pomnik „Wolność” ku czci Polaków poległych w ostatniej wojnie. Na cokole pomnika, ustawionego koło kościoła Mariackiego, wmurowano tablicę z napisem: „*Poległym w walce o wolną, silną i demokratyczną Polskę - wdzięczny lud*”.

Czaplinek

Wraz z postępującym zasiedleniem Czaplinka po wojnie, coraz bardziej palącą sprawą było zorganizowanie szkoły podstawowej. Otwarcie jej napotykało jednak na liczne przeszkody, z których najważniejsze to konieczność przeprowadzenia remontu budynku szkolnego, brak nauczycieli, pomocy naukowych, podręczników, zeszytów i przyborów szkolnych. Pomimo tych trudności 20 września 1945 r. uruchomiono Publiczną Szkołę Powszechną. Jej kierownikiem był początkowo Wacław Mirowicz, a po nim Hubert Plichta. W roku szkolnym 1945/46 uczęszczało do niej 261 uczniów. Ich wiek, ze względu na spowodowaną przez wojnę przerwę w nauce, był bardzo zróżnicowany i wynosił od 7 do 20-stu paru lat. W roku szkolnym 1946/47, w szkole było już 7 nauczycieli oraz 410 uczniów. 10 września 1949 r. została powołana w Czaplinku Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa. Jej dyrektorem został Wacław Mirowicz. Grono nauczycielskie stanowiili: Helena Daniuk, Józef Daniuk, Feliks Ławica i Helena Szymańska. Na pierwszy rok nauki przyjęto 80 uczniów. Kształcenie prowadzono na dwóch kierunkach: krawieckim - dla dziewcząt i elektrycznym - dla chłopców. Rozpiętość wieku uczniów była znaczna, od regulaminowego dla osób zamężnym i żonatych. Poza szkołą dzienną działała także wieczorowa szkoła zawodowa, do której uczęszczało 35 uczniów. W 1947 r. z inicjatywy miejscowego koła Liga Kobiet, otwarto przedszkole. Dysponowało ono 25 miejscami. Kierowniczką przedszkola została Jadwiga Tomaszewska, poza nią pracowały jeszcze 3 osoby. W 1948 r. w Czaplinku otwarto Bi-

bliotekę Miejską oraz zainstalowano radiowęzeł wraz z siecią połączeń do głośników. Bibliotekę prowadziła od chwili utworzenia (aż do 1965 r.) Czesława Lenkiewicz. Zbiory biblioteczne oraz liczba czytelników stale rosły. W 1948 r. biblioteka posiadała 777 tomów książek, z których korzystało 150 czytelników. Natomiast w 1950 r. było już 1451 woluminów i 246 czytelników.

Złocieniec

Bardzo istotnym zadaniem polskich władz w Złocieniu w 1945 r. było zorganizowanie szkoły dla polskich dzieci. W latach 1947-49 istniało w mieście Gimnazjum Handlowe (dyrektor T. Szypkowski), które w wyniku reorganizacji przekształcono w Liceum Administracyjno-Handlowe, istniejące trzy lata. Początki szkolnictwa podstawowego sięgają czerwca 1945 r., kiedy Czesław Olszewski rozpoczął organizację oświaty, angażując do pracy nauczycieli. Baza materialna szkolnictwa składała się z 3 budynków, z czego jeden był spalony. Sprzęt szkolny zachował się w dobrym stanie, z wyjątkiem pomocy naukowych, które zostały zniszczone. Nauka rozpoczęła się z udziałem 172 uczniów i 6 nauczycieli (Czesław Olszewski - kierownik, Maria Kaczmarczyk, ksiądz Tadeusz Murzynowski, Stanisław Motala, nieco później doszli Wita Rózek i Irena Sorokin). Nauczyciele ci posiadali pełne kwalifikacje (przeważnie ukończone seminaRIA nauczycielskie). Z pierwszego protokołu rady pedagogicznej wynika, iż każdy nauczyciel był zobowiązany sporządzić dziennik lekcyjny. Sytuacja materialna nauczycieli złocienieckich była bardzo trudna, a wynagrodzenie nie starczało na życie. Pomocy im udzielała ludność i władze (wojsko polskie przekazało na zaopatrzenie kilka tuczników). Na jesieni 1949 r. rozpoczęły pracę kursy dla analfabetów. Akcja ta trwała do końca 1951 r. W mieście było około 100 osób nie umiejących pisać i czytać, z których 30 przekroczyło 50 rok życia. Nauczaniem objętych było 30 osób, gdyż pozostali nie uczęszczali na zajęcia. 5 kwietnia 1948 r. powstała w Złocieniu Miejska Biblioteka Publiczna (jej otwarcie nastąpiło 16.I.1949 r.), która powstała z inicjatywy mieszkańców miasta. 26 czerwca 1949 r. powstała również Gminna Biblioteka Publiczna, która obsługiwała czytelników na wsi (obie biblioteki w 1957 r. połączono pod nazwą Miejska Biblioteka Publiczna). Po wojnie miasto posiadało dwie sale kinowe. W jednym uruchomiono w marcu 1946 r. kino „Mewa” (na około 350 miejsc).

Kalisz Pomorski

Początki nauczania na poziomie ponadpodstawowym w Kaliszu Pomorskim są związane z okresem powojennym. Na bazie szkoły podstawowej zorganizowano tutaj 11-letnią Państwową Szkołę Ogólnokształcącą. Jej założycielem i jednocześnie dyrektorem był Jan Sujkowski. Nie można też pominąć innych osób, które w bardzo dużym stopniu przyczyniły się do powstania i

rozwoju szkoły. Byli to: Julia Bej, Maria Pomińska, Stefania Sekała, Włodzimierz Sekała, Irena Sztabnik, Helena Kurylczuk i Władysława Tarnowska.

Nauka szkolna rozpoczęła się dopiero w roku 1948/1949 i objęła jedynie klasę VIII na stopniu licealnym, do której uczęszczało 19 uczniów, a do klasy IX zabrakło chętnych. Budynek szkoły był odbudowany po wojennych zniszczeniach w latach poprzednich, ale wyposażenie w sprzęt szkolny było znikome. Pomoc naukową stanowiły: 2 globusy, 5 map i niekompletne przybory do matematyki i kilka pomocy do fizyki i chemii. Ogromną przeszkodą był także brak podręczników do podstawowych przedmiotów. W roku 1948 zorganizowano przy szkole średniej internat, w którym początkowo było 21 miejsc. W roku szkolnym 1949/1950 przybyło dalszych 40 miejsc. Z internatu korzystała młodzież mieszkająca 4 km od szkoły.

Wierzchowo

Szkoła podstawowa w Wierzchowie rozpoczęła działalność 1 września 1945 r. Naukę rozpoczęło 11 uczniów. Kierownikiem ówczesnej szkoły została pani Wanda Preis. W 1946 r. szkołę przeniesiono w budynku w centrum wsi, a w 1947 r. jej siedzibą stał się przy obecnej ulicy Długiej (w 1958 r. rozpoczęła się budowa nowej szkoły - oddano ją do użytku 25 sierpnia 1960 r.).

Ostrowice

Kolejne polskie szkoły zaczęły powstawać we wrześniu 1945 r. w Nowym Worowie i w Ostrowcach. Pierwszym kierownikiem i organizatorem szkoły w Ostrowcach była pani Anna Wawrzyniak, która swe stanowisko piastowała do 1950 r. (po niej dyrektorem szkoły został Bronisław Konowalczyk). Szkoła w momencie założenia była szkołą 4-klasową. W 1949 r. utworzono szkołę 7-klasową, rok później wypuszczono pierwszych 10 absolwentów (w latach 1945-1955 organizowano w szkole w Ostrowcach kursy wieczorowe w zakresie uzupełnienia wykształcenia podstawowego).

Marcin Kuchto.

Bibliografia.

- 1) Gasztold T., Lindmajer J., Złocieniec. Zarys dziejów, Koszalin 1985.
- 2) Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim 1945-2005, Drawsko Pomorskie 2005.
- 3) Krasucki E., Krótka historia sześćdziesięciolaki. Drawska Biblioteka Publiczna 1947-2007, Drawsko Pomorskie 2007.
- 4) Łuczko P., Złocieniec i okolice. Przewodnik Turystyczny, Złocieniec 2005.
- 5) Partacz C., Miasto w Polsce Ludowej. (w:) Drawsko Pomorskie 1297-1997. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin- Drawsko Pomorskie 1997.
- 6) Starostwo Drahimskie i Czaplinek, Koszalin 1985.
- 7) Wojciechowski J., Administracja i stosunki społeczno-polityczne w powiecie drawskim w latach 1945-1969 (w:) Dzieje ziemi drawskiej. Pod red. T. Gasztolda, Poznań 1972.



Uroczyste nadanie Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej imienia Stefana Żeromskiego, 1965 rok

Katyń; Dlaczego i ja

Katyń - trzy spółgłoski i dwie samogłoski - tyle mówiła mi ta nazwa do momentu ogłoszenia konkursu. Była dla mnie nic nie znaczącym dźwiękiem, jednak gdzieś daleko, w podświadomości czułam, że słowo to jest mi bliskie, może z powodu melodyjnego brzmienia przypominającego bicie dzwonów, a może babci, cioci lub wujka, którzy mówili kiedyś o Katyniu? W każdym razie, po ogłoszeniu konkursu przez historyczkę, zwracałam do encyklopedii. O dziwo, nic nie znalazłam pod hasłem Katyń. Pomyslałam, że nastąpił błąd w druku i chwyciłam następną, i wtedy się zaniepokoiłam, ponieważ i tu nie było informacji. Nie poddałam się jednak. Na półce domowej biblioteki miałam jeszcze jedną encyklopedię PWN, wydaną w 1998 roku. Tym razem znalazłam poszukiwane hasło:

KATYŃ - miejscowość w Rosji, 20 km na zach. od Smoleńska, nad Dnieprem; 11 III-IV 1940 w pobliskim lesie NKWD zamordowało ok. 4,4 tys. pol. oficerów - jeńców z obozu w Kozielsku; po ujawnieniu zbrodni IV 1943 rząd ZSRR wykorzystał pol. starania o jej wyjaśnienie do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem RP na uchodźstwie; 1990 władza ZSRR oficjalnie uznała odpowiedzialność NKWD za śmierć pol. jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych w Katyniu, Twerze (pochowanych w Miednoje) i Charkowie; od 1991 ekshumacje w miejscach pochowanych ofiar (udział pol. przedstawicieli); 1992 władze Rosji ujawniły uchwałę Biura Polit. KC WKK(b) z III 1940 dotyczącą zamordowania ponad 20 tys. Polaków.

Zacząłam zastanawiać się, dlaczego w tamtych encyklopediach, wydanych w 1974 i 1982 roku, nie wspomniano o tej okrutnej zbrodni. Najbardziej zaintrygował mnie jednak fakt, że definicja ukazała się jedynie w najnowszym wydaniu. Parę dni później dotarłam do „Małej Encyklopedii Powszechnej” PWN, wydanej w roku 1959. Na stronie 407 znalazłam poszukiwane hasło. Jakież było moje zdziwienie, gdy przeczytałam:

KATYŃ - miejscowość w okręgu smoleńska RFSRR, miejsce masowych grobów kilku tysięcy oficerów pol. internowanych od 1939 w ZSRR, a wymordowanych przez hitlerowców po zajęciu tych terenów.

Przetarłam oczy, przeczytałam jeszcze raz: „wymordowanych przez hitlerowców”. W tym momencie uświadomiłam sobie, że muszę sama poznać całą prawdę o Katyniu. Zgromadziłam obszerną bibliografię, do-

tarłam do wielu ludzi, poznałam historię rodziny, wysłuchałam reportażu Antoniego Szybisty, pt. „Niemy krzyk”, przeczytałam wywiad z Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Dziś mogę powiedzieć, że Katyń to dla mnie symboliczne miejsce.

Poznając tę białą plamę naszej historii zrozumiałam, dlaczego tak wielu Polaków niena widzi Sowieców, dlaczego tak ważną sprawą było powstanie „Solidarności”, dlaczego Lech Wałęsa otrzymał pokojową nagrodę Nobla, dlaczego tak ważne jest to, jakie ugrupowania polityczne sprawują władzę w Polsce. Od momentu, kiedy poznałam przerażającą prawdę o Katyniu, inaczej patrzę też na wojnę w Czechenii, gdzie, podobnie jak kiedyś w Katyniu, pisze Jan Nowak-Jeziorański:

„Ciężarówki wypełnione stosami pomordowanych młodych mężczyzn z rękami związanymi z tyłu. Setki bezładnych trupów spychanych do wykopanych wcześniej masowych grobów, natychmiast zasypywanych koparkami, aby po ofiarach zaginął wszelki ślad. (...) Jedynymi świadkami mordu w Katyniu byli oprawcy. Dzięki telewizji czecheński Katyń ogląda cały świat i - podobnie jak wtedy - wbrew tym naocznym dowodom odradza się kategoryczne kłamstwo. Rzecznik Putina oświadcza, że zdjęcia filmowe nie są żadnym dowodem. Są prowokacją wyprodukowaną przez samych Czechenów albo zachodnich dziennikarzy.”

Nie mogli mówić

Przeprowadziłam wywiady z ludźmi w różnym wieku, pytając min. jak i kiedy dowiedzieli się o Katyniu.

Pierwszą rozmówczynią była ciocia Halina Gusławska, która uratowała się przed zesłaniem na Syberię. W chwili, gdy Sowieci przyszli po Jej rodzinę, była w sąsiedniej wiosce u zaprzyjaźnionych ludzi. Chciałoby się powiedzieć: „Dzięki Bogu, nie musiała znosić głodu, uratowała się przed cierpieniem”. Jednak było odwrotnie, 14-letnia wówczas ciocia pozostała na wrogiej Ukrainie, wśród wrogich ludzi, którzy zaczęli traktować ją jak trędowatą. Ludzie, u których przebywała, wyraźnie dali do zrozumienia, że jest niemile widziana. Musiała szukać innego noclegu. Pragnęła znaleźć się przy mamie, Tolku, Jerzym Władysławie, Sergiuszu. Chodziła w za małym już białym swetrze i uszytej przez siebie spódnicy, na boso, od domu do domu. Wspomina, że przeszła wtedy 43 kilometry i wycieńczona, zasnęła pod krzakiem. Rankiem dotarła do swojej babci, która żyła w

malutkim domku razem z pięcioma innymi osobami. Babcia przyjęła ją. Wiedziała jednak, że już jutro znów zacznie tułaczkę, oferując swoje umiejętności robienia na drutach za nocleg. Tak żyła przez dłuższy czas, aż dostała wylewu i sparaliżowana przeleżała w łóżku pół roku. - W tym momencie myślałam tylko, że nie muszę już szukać noclegu - mówiła. Powoli powróciła do zdrowia i postanowiła odzyskać rodzinny dom w Krzemieńcu. W tej sprawie udała się do urzędu, w którym tylko dzięki temu, że spotkała swojego starego nauczyciela, który był jednym z urzędników, odzyskała go. - Szok, szok, szok - tak zinterpretowała swój powrót do Krzemieńca. Przekroczenie progu domu uświadomiło Jej, że czeka ją ciężka praca. Zaniebany budynek bez okien i drzwi; pośrodku pokoju panosząca się świnia; jednym słowem - nic nie miała. Jedzenie, spokojny sen, to wszystko, tylko marzenia. Mimo całkowitego osamotnienia, przeżyła, zaciskając zęby.

Całe jej życie potoczyłoby się inaczej, gdyby nie pewien festyn w centrum miasta, który zgromadził tłumy młodzieży. Imprezę tę zorganizowali Niemcy, którzy nieoczekiwanie otoczyli wszystkich i w przeciagu kilkunastu minut zabrali do bydłych wagonów. W tamtej chwili ciocia stała się jednym z robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy. Jako jedna z nielicznych miała możliwość ucieczki, nie skorzystała jednak z niej, bo wiem wiedziała, że tu czeka ją tylko ciągły głód.

W Niemczech pracowała u pewnej rodziny, zajmując się dziećmi i

dbając o porządek w domu. Wspomina jednak ze wzruszeniem pewną starszą panią, która należała do tej rodziny. Zabierała ją do siebie pod pretekstem, że musi u niej posprzątać, a tymczasem dawała do ręki książkę i pozwalała odpocząć. Jednak ciocia nie czytała, tylko płakała, płakała i wspominała.

Tak właśnie przeżyła wojnę moja ciocia. Po jej zakończeniu wróciła do Krzemieńca. Nie pojechała do Polski, ponieważ była przekonana, że Jej matka wróciła do rodzinnego domu. Jednak moja prababcia z dziećmi znajdowała się już w Świdwinie, który jest teraz moim rodzinnym miastem. Na szczęście wszyscy spotkali się dzięki Czerwonemu Krzyżowi, ale wtedy ciocia miała już własną rodzinę.

Wróć jeszcze do głównego pytania, które wcześniej zadałam, czyli jak i kiedy dowiedziała się o Katyniu? Okazuje się, że bardzo późno, bo dopiero w latach 60. Mieszkała wtedy na terenie ZSSR i informacje na ten temat były sprzeczne z prawdą. Wmawiano im, że zbrodni dokonali hitlerowcy.

Pan W.K., rocznik 1940, na to pytanie odpowiedział krótko: - Od dziadka, gdy miał mały.

Pani J.K., urodzona w 1946 - matucha opowiadała jej zamiast bajek historie na temat okrucieństwa wojny. Była wtedy siedmioletnią dziewczynką.

O rok starszy Z. Cz. stwierdził, że na ten temat często mówiono w domu, a więc o Katyniu wie praktycznie od zawsze.

Moja mama, rocznik 56, prawdy o Katyniu dowiedziała się, gdy jako

Wściekłość

Przypomniałem sobie, że byłem przecież na otwarciu w 2000 roku nowej szkoły w Świerznie, w powiecie kamińskim, której nadano nazwę Juliana Grunera. To znakomity przedwojenny lekarz i sportowiec, który reprezentował Polskę na dwóch olimpiadach. Kto o tym olimpijczyku pamięta? Zginął w Katyniu, bo poszedł bronić kraju. Znakomity życiorys, wypełniony służbą dla kraju. Zazwyczaj mówi się o poległych policjantach i wojskowych, jakby na siłę chcąc Katyniowi nadać wymiar militarny, a zbyt mało mówi się o polskiej inteligencji, którą tam zamordowano. By zdać sobie sprawę z ogromu strat, trzeba poznać tych ludzi, ich życiorysy wypełnione pracą, dziełami i zasługami.

W 2000 roku byłem zdumiony, że Juliana Grunera - olimpijczyka - nie znam. W 2008 roku jestem już tylko wściekły. Na nas. W internecie znalazłem tylko, że taki był. Na stronie internetowej szkoły w Świerznie nie umieszczono nawet jego życiorysu. Za to jest historia miejscowości, oczywiście do 1945 roku. Wszystko sprowadza się do tłumaczeń z niemieckiego. Tłumaczyć się z naszej historii nie będziemy musieli, bo jej nie ma. Restaurujemy niemieckie groby, niemieckie pomniki, ślęczymy nad niemieckimi skryptami i wchodzimy do unii. Z czym? Z dziurą w pamięci? Taką jak te dziury w czaszkach? Może wtedy rzeczywiście zamordowano Polskę?

Kazimierz Rynkiewicz

nie wiedziałam...

ósmoklasistka uczyła się do klasówki z historii. Robiła to na tyle głośno, że Jej ojciec usłyszał to, co mówi i przeraził się. Szybko przerwał jej naukę, mówiąc zdenerwowany: - To nie tak było! - i zaczął jej tłumaczyć prawdę.

Pani A.R., rocznik 55, o zbrodni wyczytała z wydawnictw paryskiej „Kultury”.

•ródłem prawdziwych informacji było także radio Wolna Europa, dzięki któremu wiele osób usłyszało o zbrodni, tak jak na przykład pan A. Sz., urodzony w 1954.

Pan J.K., dowiedział się o swojego nauczyciela historii w szkole średniej; zdaje się, że nauczyciel miał do nich ogromne zaufanie i był odważnym człowiekiem, ponieważ J.K. jest rocznikiem 64, a więc chodził do szkoły jeszcze w latach zakłamania, gdy podręczniki podawały nieprawdziwe fakty.

Reprezentant rocznika 70., pan A.D., prawdę usłyszał od dziadka, gdy był w szkole podstawowej i przygotowywał się do lekcji historii.

Postanowiłam także przeprowadzić sondę w trzech szkołach, zadając pytanie: „Czy wiesz, co to jest Katyń?”

W szkole zawodowej, w rocznikach 81-82, tylko dwóch uczniów, na 60 pytanym, umiało to wyjaśnić, ponieważ ich rodziny są powiązane w jakiś sposób z tą zbrodnią. Natomiast ten sam rocznik z liceum wypadł o wiele lepiej. Na 60 pytanym, o Katyń wiedzieli prawie wszyscy. W moim gimnazjum na 30 osób tylko 3 potrafiły odpowiedzieć prawidłowo!

Dzięki tym wywiadom uzyskałam jasny obraz naszej wiedzy na temat Katynia. Moi rozmówcy urodzeni w latach 1925-70, poznali prawdę z różnych źródeł. Ci najstarsi doświadczyli zbrodni stalinowskiej na sobie, a roczniki 1940-70 dowiadywały się najczęściej o Katyniu od rodziców, z wydawnictw podziemnych, z radia Wolna Europa.

Uczniowie gimnazjów i szkół zawodowych wiedzę w tej sprawie posiadają niewielką. Nie zaskoczyła mnie niewiedza rówieśników; są oni poszkodowani, ponieważ nie mieli okazji wgłębić się w losy II wojny światowej.

Sonda wykazała, że im niższe wykształcenie ankietowanych, tym mniejsza wiedza o Katyniu i o historii swojego narodu.

Po lekturze listów, wierszy, pamiętników, książek, artykułów prasowych i przeprowadzonej sondzie wśród ok. 105 osób, słowo Katyń, na szczęście, nie jest już dla mnie pustym dźwiękiem, lecz czymś, o czym zapomniał się najpierw za sprawą polityki polskiej, a obecnie zapominamy za

sprawą... no właśnie, czego? Słyszac słowo Katyń za każdym razem nasuwa mi się refleksja, że polski naród, do którego i ja należę, mimo że został tak tragicznie doświadczony wojną, nie potrafi kultywować pamięci o tych, którzy zostali bestialsko zamordowani przez Sowietów. Kto ponosi za to winę? Cały naród? Politycy? Media?

Dlaczego tak niewiele wiemy o własnych korzeniach?

Dlaczego jest wojna w Czeczeni?

Dlaczego moi rówieśnicy tak niewiele wiedzą o zbrodni Katynskiej?

- Dlaczego oprawcy uniknęły kary?

Dlaczego byli tak okrutni?

Dlaczego ...?

Oprócz tych wielu pytań, mam też - podobnie jak podmiot liryczny w wierszu Kazimierzy Iłkowiczówny - prośbę:

O Boże, (...)

*zstąp i zamieszkać, błagam Ciebie
nie w dzieciach, nie w kwiatach,
nie w czystych duszach,
nie w jasnych wodach,
ale w sercach katów.*

Katów, którzy stawali za plecami ofiar, krępowali ich ręce sznurem, przystawiali im lufę pistoletu w tył czaszki i... naciskali spust, beznamiętnie, fachowo, precyzyjnie, potem do dołu, potem następny i następny... 22 tysięcy bezbronnych jeńców polskich. Operację przeprowadzono drobniaczkowo pod względem technicznym. Nie zapomniano o niczym: o miejscu wyładowania, o rodzaju wagonów, o sposobie transportu, o wapnie, o posadzeniu młodziutkiego lasu, o...

Pamięci nie da się zgładzić

W lutym (2000 r.), w 2 tys. egzemplarzy, w drukarni Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas”, pod zarządem Zygmunta Kotkowskiego, wydano książkę „Czas wojny”. W rozdziale XI, na stronie 125 czytamy, że na Okęciu w 1943 roku zebrała się delegacja złożona z przedstawicieli społeczeństwa polskiego, a dokładniej z dr. Orzechowskiego, dr. Grodzika, Emila Skińskiego, Edmunda Seyfryda, paru robotników reprezentujących polskie załogi fabryczne oraz Ferdynand Goetla, człowieka, który opisuje całe to wydarzenie w tej właśnie książce. Miała ona za zadanie stwierdzić, czy propaganda hitlerowska podaje autentyczne informacje na temat masowych grobów w Katyniu. Dotarli do Smoleńska, gdzie po nocy spędzonej w hotelu dla sowieckich urzędników, który w tym czasie oblegany był przez de-

legacje i dziennikarzy z różnych państw interesujących się jeszcze wtedy zagadkową zbrodnią na polskich oficerach, nazajutrz rankiem wyjechała samochodem do Katynskiego lasu. Goetel opisuje: „Dobrze utrzymana droga wiedzie nas (...) drobną i bujną dość okolicą. Las Katynski, gdy do niego dojeżdżamy, jest to nie wyrosły „głodny” las. Bardzo nowocześnie i rzeczowo brzmi już tabliczka u wjazdu do Kozich Gór z napisem: *miejsce wywczasów dla pracowników N.K. W.D.* Ogarnia nas jałowity i ciężki cuch trupiego rozkładu”.

Kierownikiem ekshumacji jest profesor medycyny sądowej uniwersytetu we Wrocławiu dr Buhtz, który mówi do polskiej delegacji: „abyśmy wskazali na jakiegokolwiek zwłoki w grobie, gdyż chce dokonać przy nas na nich obdukcji. Przekona nas wówczas naocznie, że zwłoki będą miały przestrzeloną czaszkę. Wynoszą ukazanego przez nas trupa. Coś kurczy się w nas i drży, gdyż profesor paru ruchami noża odłącza głowę od ciała i skalpuje ją, aby ukazać na wlot kuli w tyle głowy i wylot jej ponad czołem. A teraz nożyczki tną mundur i poszukują papierów. Są poklejone i nadzarte jadłem, mało czytelne. Wśród nich kartka z częściowo czytelnym adresem wysyłającym: „Zielińska... powiat Grodziec... więc...” - już nie pomnę jaka. I dalej: „Drogi mężu...”

Po wstrząsającym widoku ekshumacji, delegacja rozproszyła się po lesie, analizując w myślach przebieg mordu i zbierając coraz więcej dowodów, które świadczyły na niekorzyść bolszewików.

„(...) Robota grabarska jest tu (...) dość powierzchowna, a sposób zakamuflowania grobów prymitywny i naiwny, musiałyby minąć dziesiątki lat, aby sosny wyrosły i zmieszaly się z lasem”.

Polska delegacja postanowiła oddać hołd pomordowanym: „Zdejmujemy kapelusze. Dr Seyfryd wypowiada słowa: *Rodacy! Uczcijmy chwilą milczenia poległych tu Polaków, którzy zginali, aby Polska istniała*”.

Istnieje Polska, żyje moja rodzina, moja doświadczona wojną rodzina, która była świadkiem zbrodni stalinowskiej. Mój pradziadek, ze strony ojca, 17 września 1939 roku, gdy Sowietci dotarli do Krzemieńca, został zabrany i sądzony 18 października tego samego roku przez tzw. Trójkę. Trzy osoby zdecydowały o jego losie; był Polakiem, a więc wyrok był jasny: „Rozstrzelać!”.

Jego żona i piątka dzieci mogli się tylko domyślać przyczyny nagłego zniknięcia mojego pradziadka. Po

Bożym Narodzeniu przyszła i kolej na nich. Zostali zesłani na Syberię. Przeżyli tylko dzięki temu, że byli silni, choć, gdy zapanowała epidemia tyfusu, to moja prababka napisała w liście do swojej córki, której jako jedynej w rodzinie udało się uniknąć zesłania:

„Wolałabym, aby dzieci umarły, tylko gdzie je pochowam? Ziemia zamrznięta, nie ma trumny, ani desek, z których mogłabym zrobić tę trumnę i siły też nie ma...”

Na szczęście przeżyła. Ona i Jej dzieci. Wrócili do Polski, która miała już inne granice. Ich rodzinny Krzemieniec, ten sam, w którym urodził się Juliusz Słowacki, był już radziecki. Osiedlili się więc w Świdwinie. Tu przyszedł na świat mój Ojciec, jego brat i dwie siostry. Później ja oraz moi trzej bracia.

W ubiegłym roku po raz pierwszy odwiedziłam dom pradziadków - w Krzemieńcu, w którym rozegrała się historia nie tylko mojej rodziny, ale wszystkich Polaków, którzy w poszukiwaniu prawdy o Katyniu, mogą teraz obejrzeć centrum pamięci o wydarzeniach II wojny światowej. Jest Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, w którym otworzono 29 czerwca 1993 r. specjalny wydział poświęcony ofiarom zbrodni katynskiej. Martyrologia naszego kraju przedstawiona jest w pięciu ekspozycjach, opracowanych przez artystę plastyk Marię Irzyk.

Część pierwsza ekspozycji przedstawia dokumenty, które zawały na losie jeńców. Druga jest poświęcona jeńcom obozu kozielskiego. Zgromadzono tu fragmenty czapek oficerskich, orzełki, naramienniki, guziki wojskowe, monety, które należały do żołnierzy. Największe wrażenie wywołała u mnie płyta nagrobna, na której znajduje się 1500 fotografii pomordowanych. Część trzecia zawiera gabloty z pamiątkami ofiar: szachy, warcaby, maszynki i pędzle do golenia, grzebienie, szczoteczki do zębów, ołówki, szczyrki i wiele innych przedmiotów. Część czwarta poświęcona jest policjantom więzionym w Ostaszku. Znajdują się tu m.in. elementy umundurowania, przedmioty użytku osobistego i kultu religijnego, dokumenty. Część ostatnia to Sala Pamięci. Pośrodku znajduje się makieta Pomnika Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Ekspozycję zamyka kalendarium obchodów 60 rocznicy „Golgoty Wschodu”.

Hanna Paprocka,
Świdwin, 2000 r.

Obecnie studentka farmacji
w Gdańsku.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Ekskluzywne perfumy w przystępnej dla każdego cenie. Możliwość współpracy. Zadzwoń: 0 601 088 446.

■ Sprzedam wozy z gumowymi kołami. Tel 694 140 816.

■ Krzewy żywopłotowe - dereń, forsycja, tawua, mahonia, pigwowiec, lilak, wierzba energetyczna. Tel 602 740 395

■ Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalnikowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.

Gryfice

■ Garaże blaszki - najtaniej. Transport, montaż gratis. Tel 0 598 334 536 lub 605 286 058

■ Owczarki Niemieckie po rodowodowych rodzicach. Szczenięta 8-tygodniowe. Rodzice na miejscu. Ojciec, wnuk zwycięzcy świata. Marka z czołowej hodowli. tel. 091 392 18 28.

Region

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewozmywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Małe i tanie pomieszczenia pod działalność gospodarczą wynajmę w Radowie Małym. Tel. 604 997 741.

■ Łobez, ul. Bema, sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

USŁUGI

Łobez

■ Usługi remontowe - malowanie, tapetowanie, montaż drzwi i paneli oraz inne prace wykończeniowe. Szybko, solidnie i niedrogo. Tel. 609 888 083

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki. Łobez. Ul. Warcisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Organizujemy imprezy okolicznościowe w ośrodku wypoczynkowym 3 km od Niechorza. Wyżywienie i noclegi do 70 osób. Tel. 608 595 113

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI

Gryfice

■ Dom wolnostojący, gmina Gryfice, 200 mkw. ocieplony w fazie wykończenia wnętrza. Teren 4400 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 518 048 339.

■ Wynajmę lokal oraz plac w Niechorzu przy ul. Kolejowej. Tel. 091 386 34 80.

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie 80 mkw. w Radowie Małym. Tel. 502 289 353.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe, 3 pokojowe czynszowe, w bloku 2 kondygnacyjnym w Dobrej koło Nowogardu. Pow. 67,2 mkw. + piwnica + balkon. Cena 120 tys. (do negocjacji). Gratis garaż, meble sypialne i kuchenne. Tel. kontaktowy 0 606 603 385

■ Kawalerkę w Radowie Małym odrębną na uboczu wynajmę. Tel. 604 997 741.

■ Pilnie sprzedam mieszkanie 62,5 mkw. w Resku, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, bezczynszowe. Tel. 602 257 305.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37 mkw. w centrum, tel: 091 39 21 741, kom. 0604 161 169.

■ Sprzedam mieszkanie o powierzchni 40 mkw., 2 pokoje, łazienka, z ogrzewaniem gazowym, niski czynsz; informacja: 091 384 48 64, w godz. od 12 do 16.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. 71 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 031 501.

■ Mieszkanie 80 mkw. z garażem sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 0 609 116 616.

■ Sprzedam bezczynszowe mieszkanie 80 mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

Region

■ Sprzedam Dobra k. Nowogardu mieszkanie + garaż + lokal użytkowy. Własnościowe, księga wieczysta. Tel. 0 507 686 946.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 58 mkw. 3 pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 125 000 zł. Tel. 691 654 593.

MOTORYZACJA

■ Sprzedam naczepę TRAILOR rok produkcji 1989, ładowność 26260 kg, OC i badania techniczne ważne do VIII 2008, po kapitalnym remoncie, oplandekowana. Cena 12 500 zł do negocjacji. Tel. 661 879 011.

■ Sprzedam ciągnik URSUS 12-24 stan dobry - po remoncie, cena do uzgodnienia po obejrzeniu. Tel. 504 350 501.

■ Skup - sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 93000km, książka serwisowa, pierwszy właściciel w Polsce i w Niemczech, sprowadzony luty 2008, opłacony, zarejestrowany w Polsce, OC do 08.2008, przegląd do 02.2009. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6* airbag, 4 el.* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NOKIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrza, alufelgi + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 49800 do negocjacji. Tel. 0605522340.

NIERUCHOMOŚCI

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Wycieczka na Wał Pomorski

(ZŁOCIENIEC) 9 kwietnia br. odbyła się wycieczka szkolna (piąta z kolei) uczniów z Gimnazjum nr 1 w Złocieniu (45 osób) „Szlakiem Zdobyców Wału Pomorskiego”.

Została ona zorganizowana wspólnie przez pana Marcina Kuchto - nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie (autora cyklu artykułów „Powiat drawski w latach 1945-1950” w Tygodniku Pojezierza Drawskiego) w złocienieckim gimnazjum, który prowadzi także Szkolny Klub Europejski „Szansa”.

Trasa wycieczki obejmowała: Wierzchowo (omówienie tzw. pozycji ryglowej); Mirosławiec - (zwiedzanie izby muzealnej); Tuczno (zwiedzanie kościółka i zamku) „Górka Magnetyczna”; Wałcz (zwiedzanie bunkra „Czapa Hitlera” i muzeum); Zbice (miejsce przełamania Wału Pomorskiego przez wojsko polskie). Wycieczkę „Szlakiem Zdobyców Wału Pomorskiego” oprowadzał przewodnik turystyczny pan



Mirosław Heft z Drawska Pomorskiego. Mimo niesprzyjającej pogody (padający deszcz) wycieczka cie-

szyła się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów złocienieckiego gimnazjum. (r)

Parafia p.w. Zmartwychwstania Pańskiego w Drawsku Pomorskim zaprasza na pielgrzymkę:

SANKTUARIA EUROPY

NIEMCY - FRANCJA – HISZPANIA - PORTUGALIA

ALTÖTTING – AWINION – COSTA BRAVA – BARCELONA - MONTSERRAT – MADRYT TOLEDO – FATIMA – SANTIAGO DE COMPOSTELLA - BURGOS - LOURDES – LA SALETTE

Pielgrzymka 14 - dniowa Termin: 5-18.07.2008

Dzień 1 – Rozpoczęcie pielgrzymki o godzinie 5.30. Przejazd do Czech zakwaterowanie w hotelu niedaleko granicy z Niemcami.

Dzień 2 – Śniadanie. Przejazd do miejscowości MARKTL, gdzie urodził się Józef Ratzinger. Następnie pobyt w sanktuarium maryjnym Bawarii ALTÖTTING. Dalej - przejazd do Francji

Dzień 3 – Śniadanie. AWINION. Zwiedzanie Pałacu Papieży, Katedry Notre Dame – Doms, Mostu St. Benezet. Nocleg w hotelu – Wybrzeże Costa Brava.

Dzień 4 – Śniadanie. Przejazd do BARCELONY. Zwiedzanie: Katedra św. Eulalii, Sagrada Familia, Santa Maria del Mar, Plaza Puerta de la Paz, Las Ramblas.

Dzień 5 – Śniadanie. MONTSERRAT. Zwiedzanie sanktuarium maryjnego z Bazyliką Matki Bożej oraz częścią klasztoru benedyktynów. Dalej - przejazd do MADRYTU. Zwiedzanie: Pałac Królewski, Starówka, wieczorny spacer po mieście.

Dzień 6 – Śniadanie. TOLEDO. Zwiedzanie katedry, kościoła S. Tome (z obrazem El Greca „Pogrzeb Hrabiego Orgaz”) oraz synagogi La Blanca. Następnie przejazd do Portugalii. Zakwaterowanie w hotelu w Fatimie.

Dzień 7 – Śniadanie. FATIMA: Odwiedzenie miejsc Objawień Matki Bożej oraz Bazyliki Fatimskiej. Udział w różańcu i procesji eucharystycznej. Do dyspozycji będzie również wolny czas na indywidualną modlitwę i refleksję.

Dzień 8 – Śniadanie. FATIMA. Dalszy ciąg pobytu. Wyjazd nad OCEAN ATLANTYCKI. Wypoczynek.

Dzień 9 – Śniadanie. FATIMA. Przejazd do SANTIAGO DE COMPOSTELLA. Uświadczenie i pobyt w średniowiecznym opactwie św. Jakuba.

Dzień 10 – Śniadanie. BURGOS. Zwiedzanie Starówki oraz katedry. Przejazd do LOURDES.

Dzień 11 – Śniadanie. LOURDES. Odwiedzenie groty Objawień, katedry oraz miejsc związanych z życiem św. Bernadety. Czas wolny. Wieczorem - procesja ze świecami.

Dzień 12 – Śniadanie. Wcześniej rano wyjazd do LA SALETTE. Nawiedzenie alpejskiego sanktuarium maryjnego. Nocleg w Domu Pielgrzymia Księży Saletynów.

Dzień 13 – Śniadanie. Wyjazd w kierunku Polski. Trasa widokowa przez Szwajcarię. Zatrzymanie się i spacer w GENEWIE.

Przejazd nocny.

Dzień 14 – Zakończenie pielgrzymki w godzinach wieczornych.

KOSZT: 3000zł

ŚWIADCZENIA:

Zakwaterowanie: hotele **/***, pokoje 2,3 – osobowe – 12 noclegów;

Transport: luksusowy zachodni autokar (video, WC, barek, klimatyzacja);

Zwiedzanie: na całej trasie grupą opiekuje się pilot oraz kapłan;

Ubezpieczenie: koszty leczenia, następstwa nieszczęśliwych wypadków;

Wyżywienie: 12 śniadań i 11 obiadokolacji;

Bilety wstępu płatne są dodatkowo: ok. 40 EURO

INFORMACJE I ZAPISY:

Ks. Jerzy Dalak, Drawsko Pomorskie. Tel. 094/3634460, 603118420, dalak@koszalin.opoka.org.pl

Ks. Krzysztof Orłowski, Kołobrzeg, Tel. 606379552

Z ŻYCIA PARAFII

Parafia świętej Jadwigi PODZIĘKOWANIA

(ZŁOCIENIEC). Bóg zapłać za wszelką życzliwość. Zaskładane ofiary. Bóg zapłać za posprzątanie kościoła.

Parafia świętej Jadwigi SPOTKANIE RODZICÓW

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę, dwudziesty kwietnia, po Mszy świętej o godzinie 11.30 spotkanie dla dzieci klas II i ich rodziców.

Parafia świętej Jadwigi MODLITWY O POWOŁANIA

(ZŁOCIENIEC). Miniona niedziela, trzynasty kwietnia, w Kościele była Światowym Dniem Modlitw o Powołania. W naszej wspólnotce powitaliśmy kleryków Seminarium Duchownego w Koszalinie.

Parafia świętej Jadwigi 19 KWIETNIA

(ZŁOCIENIEC). W sobotę dziewiętnastego kwietnia pamiętajmy w naszych modlitwach o Papieżu Benedykcie XVI w trzecią rocznicę powołania Go na Stolicę Piotrową. Prośmy Boga, by Benedykt XVI prowadził bezpiecznie Kościół do upragnionego celu w Niebie, o wszelkie potrzebne dla Niego łaski.

Parafia świętej Jadwigi ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

(ZŁOCIENIEC). Do sakramentu małżeństwa w parafii przygotowują się: 1. Adam Ryszard Półgrabski i Edyta Nowicka. 2. Grzegorz Kociuga i Agnieszka Cieślak. 3. Patryk Stoiński i Edyta Kosińska. 4. Artur Kwiatkowski i Agnieszka Wójcik. 5. Marcin Kociuga i Emila Pawłowska. 6. Daniel Budziszewski i Iwona Kozioł. 7. Vincentiu Cojoc i Bernadetta Mikulec. 8. Robert Majewski i Anna Rozpłoch. Powyżej zapowiedzi z IV Niedzieli Wielkanocnej

Parafia Maryi Wniebowziętej DZIECI Z KLAS DRUGICH – SPOWIED•

(ZŁOCIENIEC). Pierwsza spowiedź dla dzieci z klas drugich w sobotę o godzinie 10.00.

Parafia Maryi Wniebowziętej ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

(ZŁOCIENIEC). Trzecia Niedziela Wielkanocna, trzynasty kwietnia. Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: 1. Marek Krzysztof Rudziński, kawaler, zamieszkały w Złocieniu i Aneta Korenik, panna, zamieszkała w Złocieniu. Zapowiedź II. 2. Rafał Feliks Wojciechowski, kawaler, zamieszkały w Złocieniu i Jolanta Lucyna Wiśniewski, panna, zamieszkała w Drawsku Pomorskim. Zapowiedź II. 3. Paweł Maciej Rudy, kawaler, zamieszkały w Złocieniu i Adrian Katarzyna Jung, panna, zamieszkała w Złocieniu. Zapowiedź II. 4. Mariusz Kmieć, kawaler, zamieszkały w Stawnie i Monika Drewniak, panna, zamieszkała w Linownie. Zapowiedź I. 5. Artur Kwiatkowski, stan wolny, zamieszkały w Złocieniu i Agnieszka Wójcik, stan wolny, zamieszkała w Złocieniu. Zapowiedź I.

Piłka nożna

IV liga. Wyniki 24. kolejki: Pogoń Szczecin – Darzbór Szczecinek 2:0, Stal Szczecin – Lech Czaplinek 2:1, Ina Goleniów – Pogoń Barlinek (nie odbył się), Dąb Dębno – Energetyk Gryfino (odwołany), Astra Ustronie Morskie – Leśnik Manowo 2:0, Błękitni Stargard Szczeciński – Piast Choszczno (nie odbył się), Victoria Sianów – Sokół Pyrzyce 1:2, Wybrzeże Rewalskie – Sława Sławno 1:2, Gryf Kamień Pomorski – Victoria 95 Rolhurt Przeclaw 0:0.

TABELA

1. Pogoń Sz.	23	56	62:13
2. Astra	22	50	53:19
3. Błękitni	23	43	47:30
4. Sława	23	43	39:26
5. Dąb	22	42	41:18
6. Wybrzeże	22	37	50:35
7. Darzbór	24	34	28:26
8. Leśnik	23	33	31:33
9. Victoria	22	31	29:31
10. GryfGryf	24	30	30:37
11. Stal	24	28	34:31
12. Gryf	24	30	30:37
13. Pogoń B.	22	26	27:26
14. Energetyk	21	24	29:38
15. Piast	21	22	28:35
16. Ina	22	20	29:44
17. LECH	24	15	212:67
18. Victoria	23	12	19:67

Juniorzy starsi**TABELA**

1. OLIMP	13	29	57:15
2. Zawisza	12	28	43:14
3. Orzeł	12	27	41:18
4. Błonie	11	23	31:12
5. Santos	11	21	34:22
6. Mirstal	12	20	30:15
7. Korona	10	14	22:26
8. Drzewiarz	13	14	21:41
9. Jedność	11	5	14:41
10. Calissia	13	5	19:40
11. Błękitni	12	1	4:72

V liga**Wyniki 19. kolejki:**

Zawisza Grzmiąca – Gwardia Koszalin 1:4, Drawa Drawsko Pomorskie – Darłovia Darłowo 4:0, Orzeł Lubowo – Orzeł Wałcz 0:3, Olimp Złocieniec – Płomień Myślino 1:2, Głaz Tychow – Żaki 94 Kołobrzeg 0:0, Sokół Karlino – Pogoń Połczyn Zdrój 0:0, Brok Wiekowianka/Wiekowo – Błonie Barwice 4:2, Piast Drzonowo – Gryf Polanów 2:5.

1. Gwardia	19	46	53:10
2. DRAWA	19	44	47:16
3. Orzeł W.	19	44	43:12
4. Sokół	19	30	32:23
5. Darłovia	19	29	36:39
6. Brok/Wiekowianka	19	29	36:39
7. Orzeł Ł.	19	25	41:51
8. Błonie	19	25	36:37
9. Żaki 94	19	25	31:40
10. Piast	19	23	28:34
11. OLIMP	18	23	28:34
12. Głaz	19	21	30:34
13. Gryf	19	21	31:44
14. Pogoń	19	18	23:31
15. Płomień	19	17	28:43
16. Zawisza	19	9	22:59

Piłka nożna**NIKT NIE CHCIAŁ GRY-Ć SZTUCZNEJ TRAWY****Olimp Złocieniec – Płomień Myślino 1:2 (0:0)**

(ZŁOCIENIEC). „OLIMP” Złocieniec u siebie przegrał z Myślinem 1:2, z PŁOMIENIEM. Płomień to przedostania drużyna w tabeli. To już powinna być cała recenzja z tego meczu. Co jeszcze?

Złocienianie w porównaniu z graczami z Myślina stali w miejscu, tamci biegali. Dwóch z nich w tej konkurencji było poza zasięgiem piłkarzy Olimpu. Gracze ze Złocienca są piłkarzami jednej akcji. Po niej muszą sobie dłużej odpocząć. Brakuje sił. Gdyby nie Michał Liszko w bramce porażka byłaby jeszcze dotkliwsza. Słowem - zwykłym, jakby nieco wioskowym wybieganiem Płomień w Złocieniu wygrał, jak tylko chciał. Naszych usprawiedliwia brak Roberta Ciesińskiego i Tomasa Duszy. Jeden grypa, drugi emigracja za chlebem.

W Złocieniu nie ma żadnego przedsiębiorcy, który napastnika swojej drużyny przyjąłby do pracy. Jak ten chłopak chciał tu grać w piłkę, nieco ludzi wie. Ale, jakby innych ludzi zabrakło. Inaczej jest w Lechu Czaplinek, dokąd nasi uciekają, zupełnie inaczej jest w Drawsku Pomorskim. Bramkę dla Olimpu w ostatniej sekundzie meczu strzelił



znów Paweł Teodorczuk, który z taką gracją zwiódł bramkarza, że bardziej przypominało to balet, aniżeli strzelanie honorowej bramki. Płomień - jedna bramka z karnego i pierwsza z akcji; Gozdała (14). Co z tego dalej będzie? Bez reform się nie obejdzie, a reform nie będzie. W ogóle wszel-

kich reform w życiu gminy, a nie tylko w biednej niemiłośierne w Polsce skopanej „kopanej”. Najpiękniej w Złocieniu grają trampkarze, później juniorzy starsi. Olimp juniorów młodszych nie prowadzi, bo gdyby prowadził, to nie miałby kolejnych kłopotów, które już za projektem. (N)

Piłka nożna**OLIMP LIDEREM JUNIORÓW STARSZYCH****Olimp Złocieniec – Calissia Kalisz Pomorski 6:1**

(ZŁOCIENIEC). Wysoko, bo aż 6:1 starsi juniorzy Olimpu wygrali w niedzielę z Calisią z Kalisza Pomorskiego. Zwycięstwo, gdy pauzował lider – Orzeł Lubowo – podopiecznym Staszka Dalmaty daje obecnie fotel lidera. W sobotę, 19 kwietnia, wyjazd do Człopy na mecz z Koroną W Złocieniu najbliższy mecz 27 kwietnia w niedzielę z Zawiszą Grzmiąca. (N)

Piłka nożna**IV liga**

1. Pogoń Szcz.	23	56	62:13
2. Astra	22	50	53:19
3. Błękitni	23	43	47:30
4. Sława	23	43	39:26
5. Dąb	22	42	41:18
6. Wybrzeże	22	37	50:35
7. Darzbór	24	34	28:26
8. Leśnik	23	33	31:33
9. Victoria	22	31	29:31
10. Gryf	24	30	30:37
11. Stal	24	28	34:31
12. Sokół	23	26	28:49
13. Pogoń B.	22	26	27:26
14. Energetyk	21	24	29:38
15. Piast	21	22	28:35
16. Ina	22	20	29:44
17. Lech	24	20	21:67
18. Victoria	23	12	19:67



Trampkarze Olimpu**ZŁOCIENIECKIE ZUCHY WYGRAŁY Z CALISSIĄ 2:0**

(ZŁOCIENIEC). Do chwili oddania Tygodnika do druku, z rozgrywek piłki nożnej trampkarzy Olimpu udało się nam otrzymać tylko dwa wyniki. Olimp Złocieniec u siebie wygrał w niedzielę z Calissią 2:0. Ciekawostka meczu – w Złocieniu na rozgrywki najmłodszych zaczyna przychodzić coraz więcej kibiców. Błonie walkowerem wygrały z Jednością. Teraz wyjazd trampkarzy Złocienica do Człopy na mecz z Koroną. To dziesiąty następnego kwietnia. I znów wyjazd – do Wałcza. Dokładnie czwartego maja. W Złocieniu naszych zuchów zobaczymy dopiero dziesiątego maja w meczu przeciwko Mirstalowi. Początek godzina 13.00 – sobota. (n)

**Piłka nożna, IV Liga****LECH CZAPLINEK ODDAŁ PUNKTY W KOMPLECIE**

(CZAPLINEK). Gryf Kamień Pomorski wygrał minionej środy w Czaplunku z Lechem 2:0. Poprzedni mecz Lechici też przegrali: z Iną na wyjeździe 0:3. W środę jednym z bohaterów widowiska był niestety deszcz. Pierwsza bramka padła w drugiej połowie. Ostania w 90 minucie gry. Czaplinceczanie nie musieli przegrać tego pojedynku.

Mieli sytuacje do strzelenia nawet kilku bramek. Nie potrafili ich wykorzystać. Gorycz porażki tym większa, gdyż nad cudownym Jeziorem Drawsko liczone, że sła biutko spisujący się Gryf powinien w Czaplunku zostawić komplet punktów. Stało się odwrotnie. Aż chce się napisać – szkoda, żal – ale; GRAMY DALEJ! (N)

Korczyński rozkręca się**DRAWA Drawsko Pom. - DARŁOVIA Darłowo 4:0 (1:0)**

Drawa: Robert Piłat - Andrzej Pedrycz, Tomasz Wyrzykowski, Szymon Nachim, Tomasz Sideł, Rafał Żuk, Mateusz Nowik, Jakub Kobryś (Radosław Dąbrowski), Artur Kapeliński, Damian Korczyński, Wojciech Witoń (Paweł Jacków).

Bramki: Damian Korczyński – 27' i 75', Robert Piłat 67', Mateusz Nowik 83'.

To był mecz Damiana Korczyńskiego, który w walnie przyczynił się do wysokiego zwycięstwa Drawy. Strzelił dwie bramki, a do trzeciej miał drogę otwartą, ale po faulu w polu karnym to czego nie dane był zrobić strzelcowi Drawy, wykonał bramkarz Robert Piłat, strzelając karnego.

Drawa po ostatniej – wydaje się przypadkowej - przegranej z Gryfem

Polanów zebrała siły i powróciła na stary gromienia swoich ligowych przeciwników, bo tak trzeba nazwać wysokie wyniki, jakie uzyskuje w meczach. Wygrywanie 4-5 bramkami nie zdarza się w ligach, gdzie poziom drużyn jest wyrównany. Drawa wyraźnie wyrasta ponad tę ligę i musi tylko pracować nad mobilizacją, czyli psychiką zawodników, bynie było takich wpadek jak z Gryfem.

Teraz mecz z Orłem w Wałczu i będzie to sprawdzian owej umiejętności mobilizacji. Drawa zapewne będzie chciała się zrewanżować się za porażkę z wiosny ubr., czego jej życzymy. Warto zwrócić uwagę na kontry Korczyńskiego i wykorzystać ten element także w tym meczu. Mecz w sobotę, 19 kwietnia, o godz. 17.00. (r)

W tej dziedzinie w Złocieniu nieźle idzie!!!**DRUGIE SZTUCZNE BOISKO DLA ZŁOCIENICA**

(ZŁOCIENIEC). Jest szansa, że Szkoła Podstawowa Nr2 będzie miała wreszcie boisko sportowe.

Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego pod koniec marca podjął uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego woje-

wództwa zachodniopomorskiego w ramach Programu MOJE BOISKO ORLIK 2012. Wśród kilkunastu gmin nie zapomniano również o Złocieniu. Boisko otrzyma też Drawsko Pomorskie. Już bodajże trzecie. Tam prace przy budowie ruszą jeszcze w tym roku. (n)

Stal Szczecin**- Lech Czaplonek 2:1 (1:0)****I ZNÓW BEZ PUNKTÓW**

(ZŁOCIENIEC). Lech Czaplonek w 23. kolejce rozgrywek czwartej ligi przegrał w Szczecinie ze Stalą 1:2. Od tej przegranej o piłkarzach z Czaplina otwarcie mówi się już jako o drużynie, która walczy o utrzymanie się w lidze. Mecz był wyrównany. Lech miał okazje bramkowe, ale niewykorzystane. Więcej szczęścia miała Stal. Bramkę Lech zdobył z karnego. (a)

By skoczyć wżwyż w hali trzeba jechać do Barwic**NORBERT STACHURA WYSKAKAŁ SREBRO PRZY MUZYCE**

(BARWICE). Skok wżwyż przy muzyce – to w czasie III Halowego Mityngu Lekkoatletycznego zorganizowanego w tych dniach w Barwicach.

Zawody zgromadziły ponad osiemdziesięciu skoczków z całego kraju. Konkurencja została rozegrana w czterech kategoriach wiekowych – dziewczęta i chłopcy, panie i panowie. MKS Junior Złocieniec z rocznika 1993 do bojów przy wspólnie dobranej muzyce asygnował Norberta Stachurę. Skoczek zajął drugie miejsce wynikiem 160 cm.

Mityng w Barwicach organizuje Mariusz Kiling. Znacomity szkoleniowiec, a do tego radny powiatowy. Mają też i tam piękną halę sportową. Muzyka była serwowana nie tylko w przerwach, ale także na specjalne życzenie skoczków podczas prób,

niejako stymulując ich do sportowego wysiłku, do walki z wysokością. Wśród skoczków byli i tacy, którzy pod swoje występy życzyli sobie... ciszy. Dla wielu to przecieź najwspanialsza muzyka właśnie. A na trybunach – naprawdę olbrzymia w liczbie publiczność. Spontanicznie reagująca.

Tego rodzaju imprezę przy sportowych kontaktach ludzi sportu ze Złocienica, można zorganizować i u nas. Choćby we współpracy z Barwicami. Na razie jednak w naszej hali nie mamy jeszcze zeskoku do tej konkurencji. Być może już niedługo po zmianach w wydatkowaniu pieniędzy złocienieckich podatników na niby sport i rekreację, czyli na OSiR, przyjdzie czas nie tylko na dokończenie grodzenia stadionu miejskiego, ale i na zakup odpowiedniego sprzętu sportowego służącego sportowi i rekreacji. W tutejszych warunkach tego rodzaju decyzje mogą jednak nie zapaść nigdy – to tak zwana złocieniecka mentalność samorządowa. (N)

Szczegóły z lekkoatletycznych CZWARTKÓW w każdym Tygodniku**OD MAJA BĘDĄ LEKKOATLETYCZNE CZWARTKI**

(ZŁOCIENIEC). Dzieci i młodzież w Złocieniu od początku maja będą miały LEKKOATLETYCZNE CZWARTKI na Stadionie Miejskim na ulicy Połczyńskiej. Pierwszy z nich ósmego maja. Z każdego CZWARTKU w Tygodniku zamieścimy obszerny sprawozdanie z serwisem zdjęciowym. Podamy wyniki, zamieścimy opinie i wywiady. CZWARTKI są przygotowywane przez MKS Junior i OSiR. (ks)

Piłka nożna**JUNIORZY STARSI**

(ZŁOCIENIEC). Wyniki 13. kolejki: Olimp Złocieniec – Calissia Kalisz Pomorski 6:1, Santos Kłębowiec – Drzewiarz Świerczyna 8:2, Zawisza Grzmiąca – Korona Człopa 5:0, Błonie Barwice – Jedność Tuczo 3:0 (walkower), Mirstal Mirosławiec – Błękitni Gonnie Małe (brak wyniku). (n)

25 kwietnia (piątek) na Stadionie Miejskim o godzinie 13.00

III LEKKOATLETYCZNY MITYNG WIOSNA 2008 JUNIORA i OSiRu

(ZŁOCIENIEC). Ciekawie zapowiadającą się imprezę anonsujemy Czytelnikom. To III WIOSEN- NY MITYNG LEKKOATLETYCZNY współorganizowany przez MKS Junior i OSiR.

Spotkanie wyznaczono na 25 kwietnia na stadionie miejskim o godzinie 13.00. To piątek. Zaproszenie jest skierowane do uczniów szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Dalej kategorie wiekowe i konkurencje:

SZKOŁY PODSTAWOWE

Dziewczeta: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową, bieg na 600 m.

Chłopcy: bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową, bieg na 1000 m.

SZKOŁY GIMNAZJALNE

Dziewczeta: biegi na: 100 m, 200 m, 600 m, 1000 m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, sztafeta 4x100 m.

Chłopcy: biegi na: 100 m, 200 m, 600 m, 1000 m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, sztafeta 4x100 m.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Dziewczeta: biegi na: 100 m, 200 m, 800 m, skok w dal, pchnięcie kulą.

Chłopcy: biegi na: 100 m, 200 m, 800 m, skok w dal, pchnięcie kulą.

Będą obowiązywać przepisy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Za badana lekarskie oraz ubezpieczenie odpowiada zgłaszający. Zgłoszenia w dniu zawodów na kartach sportowych do godziny 12.30. (Ks.)

Tenis stołowy

ROZGRYWKI PRZY WSPÓŁUDZIALE STAROSTWA

(ZŁOCIENIEC). V WIELKANOCNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO SZKÓŁ POWIATU DRAWSKIEGO rozegrano dwunastego kwietnia. Rozgrywki zostały zorganizowane przez Szkołę Podstawową Nr 3 w Złocieniu we współpracy z Uczniowskim Klubem Sportowym TRAPER. Poziom gier został oceniony jako wysoki. Większość spotkań kończyła się wynikiem 3:2. Nie brakło setów granych do 20 punktów. Sędzia główny zawodów powiedział: - Poziom tenisa międzygminnego bardzo się wyrównał. Niejednokrotnie o zwycięstwie decydowało szczęście, dobry traf. -

Najlepsze szóstki:

DZIEWCZETA

1. (miejsce) Natalia Kocoń, SP 3 Złocieniec
2. Malwina Wojtowicz, SP 3 Złocieniec

cieniec

3. Syntra Szymulowicz, SP Czaplina
4. Klaudia Szafrńska, SP Nowe Worowo

5. Joanna Bekas, SP Świerczyna
6. Barbara Janik, SP Czaplina

- ### CHŁOPCY
1. Filip Wołyniec, SP 3 Złocieniec
 2. Konrad Atras, SP 3 Złocieniec
 3. Rafał Borkowski, SP 1 Złocieniec

4. Adam Gawlik, SP Czaplina
5. Patryk Szutowicz, SP Czaplina
6. Patryk Kulicz, SP Nowe Worowo

Dla zwycięzców były puchary. Ciut niżej – medale i dyplomy. Dekoracje trofeami młodzi sportowcy zawdzięczają Drawskiemu Starostwu. (ab)

FINAŁ MISTRZOSTW REGIONU W PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT

Dnia 3 kwietnia 2008r. w Stargardzie Szczecińskim odbyły się finały Mistrzostw Regionu Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce ręcznej dziewcząt.

W turnieju udział wzięli mistrzowie powiatów ze Stargardu Szczecińskiego, Szczecina, Wałcza i Drawsko Pomorskiego reprezentowanego przez LO w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1.

Uczennice z ZSP nr 1 po zwycięstwie z rówieśniczkami z Wałcza i dwiema porażkami zajęły w tym turnieju III miejsce. Zwyciężyła drużyna ze Szczecina przed uczennicami ze Stargardu Szczecińskiego.

Klasyfikacja końcowa:

- 1- XVI LO Szczecin
- 2- ZS2 Stargard Szczeciński
- 3- LO Drawsko Pomorskie
- 4- ZS1 Wałcz

Zraniona noga w czasie biegu. Po nim siedem chirurgicznych szwów

OLA JANDZISZAK BOHATERSKO UKOŃCZYŁA BIEG W SŁUPSKU

(ZŁOCIENIEC). Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy w Złocieniu na rozstrzygnięcia w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która piątego kwietnia miała miejsce w Słupsku. Za interesowanie złocienian było tym większe, że mieliśmy tam swoją reprezentantkę, Olę Jandziszak, z MKS Junior, biegaczkę w Słupsku zgłoszoną do biegu przełajowego. Sportsmenka w Złocieniu na co dzień trenuje pod okiem trenera Andrzeja Korola.

Start Aleksandry Jandziszak w Olimpiadzie Młodzieży w Słupsku miał wymiar tragiczny. Tuż po strzale startera została zahaczona kolcami przez jedną z biegaczek. Brat Oli, piłkarz juniorów Olimpu powiedział: - Założono jej siedem szwów na zranioną nogę. Już doszła do siebie, psychicznie jest bardzo mocna, ale o treningach przynajmniej na razie nie może być mowy. Brat Oli tuż przed rozmową zszedł z boiska po meczy z Calisią Kalisz Pomorski (juniorzy starsi), w którym jego Olimp rozgromił gości aż 5:1.

Tygodnik o starcie Oli w Słupsku rozmawiał też z jej trenerem, Andrzejem Korolem; - Dziewczyna w Słupsku stanęła do biegu przełajowego na 2000 m. Ogólnopolska Olimpiada Młodzie-

ży w tej konkurencji jest równoznaczna z mistrzostwami Polski. Już na pierwszych stu metrach dystansu nasza lekkoatletka doznała bardzo poważnego urazu. Jedną z biegaczek zahaczyła Olę kolcami. Po biegu ranę trzeba było zszywać kilkoma klamrami. -

Mimo ogromnego szwanku Ola nie zeszła z bieżni mimo zachęt słanych z boku. Dziełnie biegła przed siebie marząc tylko o jednym, o ukończeniu biegu. Udało się. Dobiegła do mety biegu na dystansie 2000 metrów, który dla niej był wielokrotnie dłuższy. Po tej niesłychanej walce, teraz coraz mocniej wspomina się o tym, że ten wyczyn Oli Jandziszak, w gminie należałoby uhonorować. Także, by pokazać dziewczynie, że tu w Złocieniu kibicujemy jej w każdych okolicznościach, też i wtedy, kiedy tuż za metą chirurg na jej zranioną przez współpartnerkę nogę zakłada siedem chirurgicznych szwów. O – LA!!!

W Słupsku Ola Jandziszak miała sto dwadzieścia rywalek. Swoim wyczynem wzbudziła podziw wśród dziewcząt z całej Polski. O tej złocienieckiej biegaczce usłyszymy jeszcze nie raz. Kiedy wielkie bieganie rozpoczyna się od takiego nieszczęścia pokonanego na trasie biegu, to dalej może być tylko tak, jak jest w serduszu tej panienczki. (n)

FINAŁ MISTRZOSTW REGIONU W PIŁCE SIATKOWEJ DZIEWCZĄT

Dnia 4 kwietnia 2008 r. w Łobzie odbyły się finały Mistrzostw Regionu Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce siatkowej dziewcząt. W turnieju uczestniczyli mistrzowie powiatów ze Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Wałcza, Łobza i Drawsko Pomorskiego. Zespół uczennic z LO Drawsko Pom. zajął w tym turnieju III miejsce, ustępując zwycięzcom imprezy z Wałcza i ze Szczecina.

Klasyfikacja końcowa:

- 1- Wałcz ZS1
- 2- Szczecin ZS5
- 3- LO Drawsko Pomorskie

4- ZS Łobez

5- I LO Stargard Szczeciński

Miło nam poinformować, że Zarząd Wojewódzki SZS wyznaczył Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 do organizacji Finału Wojewódzkich Mistrzostw Licealiady w piłce siatkowej dziewcząt, który odbędzie się 22 kwietnia 2008 r.

Dnia 6 kwietnia 2008 r. zakończyły się rozgrywki Drawskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej chłopców, w których reprezentacja LO Drawsko Pom. zajęła III miejsce. W lidze brało udział 9 zespołów.

Od futbolu do karate

MALUTKIE ZŁOTÓWKI NA WIELKIE SPORTY

(ZŁOCIENIEC). Są już wyniki otwartych konkursów ofert realizacji zadań publicznych w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w tym roku.

1. MKS OLIMP otrzymał dotację 30.000 złotych. Cel – organizacja zajęć sportowych, szkolenie w zakresie piłki nożnej dzieci, młodzieży i osób dorosłych. 2. MKS JUNIOR Złocieniec – 17.800 złotych. Na organizację zajęć sportowych, w tym szkolenie w zakresie lekkiej atletyki dzieci i młodzieży. 3. UKS TRAPER, Szkoła Podstawowa Nr 3 – 3.300 złotych. Na taki sam cel. 4.

UKS SZKWAŁ – 6.400 złotych. J. w. 5. UKS TRAPER przy Szkole Podstawowej Nr 3 – 8.500 zł. Na szkolenie dzieci i młodzieży w tenisie stołowym. 6. Złocienieckie Towarzystwo Tenisa Stołowego – 6.500 złotych. J. w. 7. UKS TRAPER przy Szkole Podstawowej Nr 3 – 5.000 złotych. Biegi na orientację – szkolenie dzieci i młodzieży. 8. Klub Karate Kyokushin – 3.500 złotych. Szkolenie w zakresie karate dzieci i młodzieży. 9. Złocieniecki Klub Karate Kyokushin – 1.500 złotych. Szkolenie w zakresie karate dzieci i młodzieży. (Rm)

Sport – kilka uwag

Małe oszustwo przecież nikomu nie zaszkodzi, a to nieprawda

Znając się na nim wszyscy, a już na piłce nożnej to ho, ho, ho... – no nie ma większych specjalistów na świecie i tylko w reprezentacji kraju zawsze gra 11 najgorszych „patałachów jakich można znaleźć” w Polsce. Ale dość żartów, tak po prawdzie to największym utrapieniem – spadek po latach gospodarki planowej – jest struktura klubowa naszego sportu. U nas w klubach rządzą działacze, nie trenerzy, nie prezesi klubów, ale działacze. Teoretycznie społecznicy, ale najczęściej otrzymują za swoje społecznictwo dobrą kasę w postaci: nagród i to często finansowych, wyjazdów, sprzętu i nieocenionych układów. Często po takich stwierdzeniach podnosi się wrzask... nie wrzucać wszystkich do jednego worka, nie obrażać ludzi, którzy poświęcają swój czas i prywatne pieniądze itd. itp. i oczywiście nie o tych ludziach mówię.

O tym co się dzieje u góry to pisze prasa i nagaśnia telewizja – bo temat nośny. My funkcjonujemy trochę niżej, więc patrzymy jak jest na dole – u nas... W sporcie uczestniczę od 1978 roku jako magister wychowania fizycznego, wcześniej kilkanaście lat jako uczestnik rozgrywek i zawodów, to się napatrzyłem. Moralność w sporcie to cienka czerwona linia, bardzo łatwo ją przejść i nie zauważyć. Tłumaczenie jest proste, to małe oszustwo przecież nikomu nie zaszkodzi, a to nieprawda. Zagadnienie moralności w sporcie jest kluczowe, temat ten długo drażył w lokalnej prasie red. Tadeusz Nosel na konkretnych przykładach i za to był często wyszydzany przez pseudo działaczy sportowych nie rozumiejących jak to się odbija na sporcie. Chciałbym przedstawić realia funkcjonowania sportu lokalnego na przykładzie najpopularniejszej dyscypliny, jaką jest piłka nożna. Po kolei: - młodzik, nadzieja w sporcie osiąga coraz lepsze wyniki i wszyscy wiążą z nim nadzieje, całkiem słusznie. Bryluje wśród rówieśników, przechodzi do juniorów, ale wcześniej drużyna młodzików, w której grał awansuje do rozgrywek wyższego szczebla. Po przejściu „gwiazdy” do grupy starszej pozostaje dziura w grupie młodszej i często

decyzja zapada tak – to się weźmie legitymację patałacha Iksińskiego i za niego zagra „gwiazda” – to są nagminne działania. Następny przykład, zawody – jakiegokolwiek – pływanie, lekka atletyka... na każdym szczeblu, dajmy na to międzyklubowe, np. na zakończenie nauki pływania i sytuacja... na lekcjach wygrał X-siński, a Y-kowski był 3-4, a na końcowych zawodach wygrywa właśnie Y-kowski – cud czy pomoc – niby ta nieszkodliwa, a dzieciaki to widzą i komentują. Straty teoretycznie żadne, ale coś się urywa.

Nauczka z młodości pozostaje – najłatwiej wygrać przy stole, inaczej mówiąc „wygrana w szatni”. Moralność trenera w naszych dotychczasowych realiach okazuje się hamulcem, bo porządny trener brak gwiazdy będzie się starał nadrobić innymi elementami: techniką, taktyką... zgraniem, to trochę trwa, wymaga czasu i potu, a dla działaczy sukces zawsze jest spóźniony, działacze często mają drogę „na skróty” i jeśli trener się nie zgodzi to – krótki kaszel – leci trener. Przykład: kolega prowadził zespół piłkarzy ręcznych „Pogoni”, dobry był, w jednym sezonie zdobył podwójną koronę – Mistrza Polski i Puchar Polski, a efekt taki, że działacze podostawali bardzo atrakcyjne nagrody, a on polecał, gdyż stał się niewygodny. Należało się mu zbyt dużo, zdaniem działaczy, i miało to się odbyć ich kosztem, a szmal jest kwintesencją ich działania.

Należy skończyć zbieranie pieniędzy do czapki i zawodników przed meczem. Określić precyzyjnie komu, za co i ile się należy. Jeżeli pieniądze uzależniają działania w sporcie i to od najniższego poziomu piramidki – to wniosek nasuwa się sam, książka przychodów i rozchodów w każdym klubie i regulamin premiowania, jeżeli ktoś bierze na boku..., a - to już inne przepisy. W klubie musi rządzić trener i winien być rozliczany przez zarząd – przez zarząd na zebraniach, a nie przez jego poszczególnych członków poza zarządem. Działacz to może pomóc pomalować linie przed meczem na boisku, bardziej ambitny może znaleźć sponsora i skontaktować takowego z zarządem klubu, a nie wtrącać się do drużyny.

Pozdrawiam - Rajmund Jurewicz.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

14-latek ukradł motocykl WSK. Wpadł, gdy usiłował rozebrać go na części.

(KALISZ POM.) W nocy z 11 na 12 bm. 14-letni mieszkaniec gm. Kalisz Pom. włamał się do pomieszczenia gospodarczego na terenie Suchowa, skąd ukradł motocykl WSK. Pokrzywdzony 40-letni mieszkaniec Suchowa oszacował straty na 300 zł. Nieletni sprawca został zatrzymany przez policjantów w momencie demontażu skradzionego wcześniej jednoślada. Za swój czyn odpowie przed Sądem Rejonowym w Drawsku Pom. Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Znieważył policjantów, więc noc spędził w areszcie.

(DRAWSKO POM.) W sobotę, na terenie Drawska Pom. policjanci prewencji zatrzymali 27-letniego Tomasza M., mieszkańca powiatu

szczecineckiego. Mężczyzna ten naruszył nietykalność cielesną policjantów i używał w stosunku do nich słów obelżywych w trakcie wykonywania przez nich czynności służbowych. Ponieważ sprawca był w stanie nietrzeźwości, został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia w miejscowym Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych. Tomasz M. odpowie za przestępstwo znieważenia oraz naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

7 nietrzeźwych kierujących

(POWIAT) W czasie minionego weekendu policjanci powiatu drawskiego ujawnili 7 nietrzeźwych kierujących. Niechlubnym rekordzistą okazał się 22-letni mieszkaniec Złocieńca, który został zatrzymany podczas jazdy rowerem. Mężczyzna ten miał ponad 2.5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

OFERTY PRACY



Na dzień 14.04.2008 r.

- 1. Kierowca kat. C+E** Wymagania: aktualne uprawnienia kat. C, C1, C1E, CE, aktualne świadectwo kwalifikacyjne Kontakt: P.W. STYL-BET sp. jawna ul. Reintera 6, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36 330-76
- 2. Operator ładowarki** Wymagania: aktualne uprawnienia do 1m3. Kontakt: P.W. STYL-BET sp. jawna ul. Reintera 6, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36 330-76
- 3. Kierownik budowy** Wymagania: aktualne uprawnienia budowlane + uprawnienia sanitarne. Kontakt: EKO-BET, ul. 15 sierpnia 2, 78-520 Złocieniec, tel. 094 36-718-26
- 4. Kreślarz – Projektant – Kosztorysant (Technik budowlany lub Inż. budowlany)** Wymagania: Znajomość programu do projektowania AUTOCAD Kontakt: Projektowanie i Nadzór Budowlany Mirosław Piórkowski ul. Wojska Polskiego 14, 78-530 Wierzchowo, tel. 094-36-181-85, 662-172-440
- 5. Doradca handlowy - sprzedawca** Wymagania: wykształcenie średnie, umiejętność kontaktu z klientem, operatywność, umiejętność szybkiego uczenia się, Kontakt: Alsat s.c. Plac Konstytucji 8, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-332-59
- 6. Nauczyciel języka polskiego - pilnie** Wymagania: wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym Kontakt: Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, ul Dworcowa 2A, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-325-78
- 7. Operator koparki, Elektryk** Wymagania: aktualne uprawnienia. Kontakt: Z.U.H. ELMIX Stanisław Chęć ul. Krótka 3, 78-500 Drawsko Pom. tel. 603-981-336
- 8. Inżynier mechanik, Elektronik, Automatyk** Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne (elektronik, elektryk, mechanik itp.) mile widziana znajomość j. angielskiego, pracowitość, odpowiedzialność, samodzielność, mile widziani również młodzi po studiach, znajomość programu do projektowania AUTOCAD. Kontakt: „FLOW TECHNICS” Sp. z o.o. ul. Mirosławecka 38, 78-520 Złocieniec, tel. 0-94 36-734-07, WWW. Flowtechnics.pl, e-mail: info@flowtechnics.pl
- 9. Technolog- konstruktor (metale).** Wymagania: wykształcenie średnie techniczne lub wyższe. Kontakt: F.H.U. INTERMOBIL Tadeusz Brożek, ul. Pławieńska 9e, 78-550 Czaplonek, tel. 094 375-41-787
- 10. Główny mechanik** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, staż pracy i uprawnienia w zawodzie mile widziane. Kontakt: KPPD Spółka Akcyjna, Zakład Przemysłu Drzewnego w Kaliszu Pom. ul. Wrocławska 1, 78-540 Kalisz Pom., tel. 094 36-170-04

KRZYŻÓWKA

JAZGRZA OZDOBNY KAK TUS	HANDLOWE CENTRUM LONDYHU	PRYMAS POLSKI DO 1948 R.	AMBONA W MECZESIE DOPLYW WARTY	ŻOŁNIER- SKA SKARPETA	COŚ CO KUSI...	JAPOŃSKI MOTOCYKL	GENERAL TWÓRCA DAS WALGIERI
	21		19		29	KRAN	PRZĘDA JEDWA BNA
JEZIORO W ROSI		1		11	ULEWA I GROMY		7
PORT W LIBII					22	IMIE MĘSKIE 21.X.	26
				ŻÓŁTY BUCK Z POWIEŚCI			27
MIĘKKI METAL	PRACUJE W LESIE			8		2	SYN EWY
MĄDRO TO ON NIE JEST		OBLĘSNY BOŻEK	TROFEUM		RZUT	PLATKI Z NIEBA	DOBRY NASTRÓJ
			OGON CIETRZEWA			KRZEW PARKOWY	SŁA SZAMANA
23						17	28
STOP ZNANY LOTNIKOM		NAMIOT APACZOW				IMIE ŻEŃSKIE	
				3			
		5		STAN W USA			9
TURECKI DOSTOJ- NIK		PORWA- NIE SZLACH CIANKI				ROŚNIE- CIE CIASTA	
			14				
KIERUNEK JAZZU LUB TANIEC	SZOZDA		GŁOSKA	MATKA KAINA	WOLFGANG AMADE- USZ	PRZODEK WIOLON- CZELI	LEŚNY GOŁĄB
	PERIOD		LASEK	W KINIE BIAŁY			
				30			6
KADR					16	TOMASZ FILARETA	PAPUGA
						PIEŚŃ TRUWERA	24
PIÓRO CZAPLI (OZDOBA)			10	SZALONA KOCHANKA ZEUSA		13	15
			RZEWIEŃ				
20							
PASTWA						WYSPA ODYSA	
							12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „IPD”

Poprawne rozwiązania należy wysyłać na adres:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 14 brzmiało:
„Europa po Jalcie”.

Poprawne rozwiązania nadesłali: Maria Bujak (Drawsko),
Jadwiga Bożek (Złocieniec), Elżbieta Gloc (Linowo).
Nagrodę wylosowała pani Elżbieta Gloc z Linowa.

Gratulujemy



REKLAMA

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

„Hades”

Stefan Korczyk
 usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.com

**PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
 78-500 Drawsko Pom.,
 Ul. Piłsudskiego 21
 CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”